Nr. 252 — Rok 6. Dziś 16 stron. Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł. kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszen… na stronie 8-łamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr, pie… słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie 1. 4 łamowej … tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego M… Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz 4-łamowy przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tek… 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy … nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki **Rachunki są natychmiast płatne** …ministracja nieprzejmuje odpowiedzialności, za terminowe umieszczenie ogło…

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, niedziela 31 października 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

Zatarg między korpusem oficerskim a związkiem of. rezerwy.

Toruń 29. 10. (AW) W związku z uchwałą Koła Oficerów Rezerwy na miasto Toruń ogłoszoną w numerze 238 „Słowa Pomorskiego" z dnia 15 bm. a dotycząca osoby gen. brygady d-ra Zarzyckiego d-cy 4. Dyw. Piech. i komendanta garnizonu Toruń, korpusy oficerskie poszczególnych formacji garnizonu toruruńskiego na odbytych zebraniach oficerskich wyniosły rezolucję, stwierdzającę, że, niezależnie od meritum sprawy, przez powzięcie i opublikowanie w prasie uchwały, obrażającej wyższego przedstawiciela wojska — w szczególności na terenie okręgu korpusu kresowego, Koło Oficerów Rezerwy na miasto Toruń obrało niewłaściwą,, bo z kodeksem honorowym kolidującą a w środowiskach oficerskich nie przyjętą, drogę.

W związku z tem Korpusy Oficerskie formacji garnizonu Toruń postanowiły zerwać wszelkie stosunki towarzyskie z członkami koła oficerów rezerwy na miasto Toruń, aż do honorowego rozstrzygnięcia sprawy.

W sprawie poprawy uposażenia.

Przyznanie głodowego zasiłku urzędnikom. — Poprawa bytu podoficerów. — Stabilizacja zawodowych szeregowych. — Ułatwienia po demobilizacji.

Warszawa, 29. 10. (PAT). Dzisiaj o godz. 17 w pałacu Namnistnikowskim odbyło się posiedzenie, Rady Ministrów, na którem został uchwalony projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o jednorazowym zasiłku dla funkcjonarjuszy państwoych i osób wojskowych. Projekt przyznaje funkcjonarjuszom państwowym i osobom wojskowym jednorazowy zasiłek w wysokości 20 proc. uposażenia, płatny wdwuch równnych ratach w dniach 15 listopada i 15 grudnia br.

Od prawa otrzymania powyższego zasiłku wyłączeni są funkcjonarjusze państwowi, pozostający na bezpłatnym urlopie oraz wojskowi, pobierający dodatek służbowy, a znajdujący się w stanie nieczynnym bez upoważnienia lub z upoważnieniem emerytalnem, wreszcie słuchacze szkół i kursów, otrzymujący dodatki z tytułu przeniesienia służbowego.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła wniosek przedłożony przez ministra Spr. Wojskowych w sprawie przyznania szeregowym zawodowym armji rządowej i floty dodatków służbowych płatnych miesięcznie w następującej wysokości według kategorji: dla chorążych — 90 punktów, dla sierżantów sztabowych — 80, dla sierżantów — 70, dla plutonowych — 50 i dla kaprali — 30.

W dalszym ciągu Rada Ministrów uchwaliła przedłożny prze ministra spraw Wojskowych wniosek w sprawie wykonania art. 99 ustawy z dnia 18. 7. 1924 o obowiązkach i prawach szeregowych Wojsk Polskich. Wniosek powyższy zarządza, żeby wszystkie urzędy państwowe i samorządowe oraz zakłady i instytucje subwencjonowane przez Państwo uwzględniały przy obsadzaniu wakujących stanowisk w pierwszej linji kandydatów z pośród wysłużonych podoficerów zawodowych.

Wreszcie Rada Ministrów ustanowiła tymczasowy urząd Komisarza węglowego. Do sprawowania tego urzędu został powołony min, komunikacji.

Wciąż wychodzi szydło z worka.

Proces przeciwko niemieckim bojówkom nacjonalistycznym.

Berlin, 28. 10. (AW.) W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Landsbergu proces przeciwko 11 członkom organizacji niemieckiej o charakterze bojówki nacjonalistycznej, oskarżonym o dokonanie morderstwa na osobie swego dawnego członka Draschego, co miało być zemstą za zdradę tajemnic organizacji. Oskarżony główny niejaki Klapprot i drugi nazwiskiem Büsching, którzy dokonali mordu, zeznali, iż w organizacji istniał samosąd nad członkami i winnych traktowano na wzór hiszpańskiej inkwizycji. Proces potrwa pięć dni i budzi wielkie zainteresowanie w Niemczech. W związku z tem należy przypomnieć, że pewne odłamy prasy niemieckiej zarzucały prusk. ministerstwu spraw wewnętrznych popieranie tej organizacji, czemu ministerstwo zaprzeczało.

NARADY SZEFÓW RZĄDÓW IMPERJUM BRYTYJSKIEGO.

Sprawy lotnicze. — Obrona morska.

Londyn, 28. 10. (PAT). Dzisiejsze ranne posiedzenie konferencji imperjum poświęcone było sprawom komunikacji powietrznej państwa. Dla uzupełnienia posiadanych wiadomości z tej dziedziny, uczestnicy konferencji zwiedzą wystawę lotniczą, która zademonstruje w sposób plastyczny postępy, poczynione w tym kierunku.

Konferencja rozpocznie w dniu jutrzejszym dyskusję w sprawie obrony kraju. W celu dania możności uczestnikom konferencji bezpośredniego poznania większych sił morskich imperjum, eskadry stacjonujące na wodach angielskich zgromadziły się specjalnie w Portland.

Po raz pierwszy zgodnie z Konstytucją.

Wniesienie preliminarza budżetowego na rok 1927 — 28 r.

Warszowa 29. 10. (PAT) W dniu dzisiejszym Rząd wniósł do laski marszałkowskiej preliminarz budżetowy na okres od 1. IV. 1927 r. do 31. III. 1928 r., wbrew dotychczasowej praktyce w terminie przewidzianym przez konstytucję.

Sejm otrzymał projekt preliminarza kompletny, t. zn. że do ustawy skarbowej zostały dołączone również wszystkie części szczegółowe' dotyczące ministerstw i przedsiębiorstw państwowych zarówno po stronie dochodów jak i wydatków. Preliminarz zawiera ogółem tylko 26 stron druku.

SAMI NIE WIERZĄ W TO, CO MÓWIĄ.

Moskwa, 28. 10. (PAT). Wczoraj wieczorem odbył się tutaj kongres partji komunistycznej. W sprawozdaniu o położeniu międzynarodowem Bucharin zaznaczył, że obecny ustrój kapitalistyczny został zachwiany z dwóch powodów, a mianowicie z powodu strajku górników w Anglji i wypadków w Chinach.

Do urzeczywistnienia idei komunistycznych dążą, zdaniem Bucharina, unja sowiecka, angielski ruch gospodarczy i rewolucja w Chinach. Te trzy czynniki doprowadzą do ostatecznego zwycięstwa idei komunistycznej.

*

OFIARA ZWIERZĘCEGO MORDU.

Gajowy zatorturowawany przez kłusowników.

Lwów, (A. W.) Dzienniki donoszą ze Stryja o bestjalskiem zamordowaniu gajowego przez nieznanych sprawców. Gajowy rejonu leśnego Czołkany, Mikołaj Stadnik, został pochwycony prawdopodobnie przez kłusowników, przywiązany sznurami do drzewa i ciężko poraniony drągami. Ofiara bestjalskiego znęcania się zmarła. Na miejsce zbrodni udał się komendant posterunku policyjnego w Lisowicach oraz sędzia śledczy z Bolechowa.



Na odczepne.

Wieści, jakie nadchodzą od sfer urzędniczych całego kraju, świadczą o tem, że t. zw. dwudziestoprocentowa „bezzwrotna pożyczka" przyznana funkcjonarjuszom państwowym przez rząd marszałka Piłsudskiego, nie zadowolniła nikogo, a nawet wywołała wielkie rozgoryczenie wśród tych sfer, które miała rzekomo przekonać, że obecny rząd w porównaniu do poprzednich dba o ich los.

Należy więc przedewszystkiem ustalić pewne fakty, aby móc zająć w tej sprawie stanowisko możliwie objektywne i ustrzec się operowania niedomówieniami.

Rzesze pracowników państwowych nie od dziś oczekują poprawy swojego bytu i nie od dziś wyczekują jej nadaremnie.

Zapowiedziana zaś dwudziestoprocentowa „bezzwrotna pożyczka" nie jest jakąś stałą podwyżka pensji, ale jest właściwie dwukrotną zapomogą w wysokości 10 proc. miesięcznie od dotychczasowych poborów.

U niższego funkcjonarjusza, pobierającego dajmy na to 120 zł. miesięcznie wyniesie zaledwie **dwanaście złotych**, które otrzyma raz w listopadzie i po raz drugi w grudniu br.

Dwanaście złotych! Czyż to nie ironja, czyż to nie naigrywanie się z ciężkiej sytuacji zbiedzonych pracowników?

Czyż jest to w jakimkolwiek logicznym stosunku do przeszło stu procentowej podwyżki cen na artykuły pierwszej potrzeby?

A co najważniejsze, że sprawa owej rzekomej „podwyżki" w istocie tak się przedstawia, **że Państwo zwraca urzędnikom zaledwie drobną cząstkę tego, co począwszy od zarządzenia b. ministra skarbu p. J. Zdziechowskiego strącało im systematycznie z poborów w wysokści 6% miesięcznie.**

Faktem więc jest, że nie może tutaj być mowy o podwyżce, jest to bowiem tylko niewielka rekompensata — częściowy zwrot obciętych swego czasu poborów.

Czy Rząd nie zdradza w tym wypadku zbyt daleko posuniętej krótkowzroczności? Czy rozgoryczenie armji urzędniczej może mu być zupełnie obojętnem?

Zagadnienie poprawy bytu urzędników państwowych jest, naszem zdaniem, zagadnieniem zbyt poważnem, ażeby można je było załatwiać przyznaniem na dwa miesiące „20 proc. bezzwrotnej pożyczki".

Czterystatysięczna armja urzędnicza jest zanadto ważnym instrumentem w nowoczesnem państwie, aby nad jej uzasadnionem niezadowoleniem można tak lekko przejść do porządku dziennego, a w końcu skromny pracownik państwowy zbyt wiele poświęcił na ołtarzu budującego się Państwa, ażeby dzisiaj dawać mu parę złotych — na odczepne.



KU CZCI POLEGŁYCH POD MARNĄ.
W Châlons-sur-Marne odbyło się w tych dniach uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci żołnierzy poległych w bitwie nad Marną. W uroczystości brał udział minister Painlevé.

Dookoła Sejmu i Rządu.

Sprawa ceremonjału otwarcia sesji sejmowej budzi w kuluarach ogólne zainteresowanie. Nie wiadomo, czy wszystkie stronnictwa zastosują się do projektu powstania w czasie odczytywania orędzia Prezydenta Rzplitej. Ze strony PPS i Ktronnictwa Chłopskiego oświadczono gotowość poddania się ceremonjałowi, jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej osobiście przybędzie na otwarcie sesji. Natomiast stronnictwa skrajne: Komuniści i NP. Ch., jak też mniejszości narodowe, nie zechcą się zapewne zastosować do życzenia Rządu w tym względzie. Ostatecznie srpawa ta ma być zdecydowana na konwencie senjorów. Ciekawem jest, że dotychczas p. Marszałek Sejmu nie otrzymał oficjalnie orędzia Prezydenta Rzplitej.

*

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu marszałek Rataj odczytać miał pismo premjera marszałka Piłsudskiego, zawiadamiające Izbę, iż śledztwo w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego nie jest jeszcze ukończone i trwa w dalszym ciągu, wobec czego kwestja wyboru specjalnej komisji śledczej, w myśl wniosku ZLN., musi być odłożona. (AW.)

*

W piątek popołudniu odbyły się obrady klubu parlamentarnego PPS., na którym rozpatrywano sprawę preliminarza budżetowego i dokonano wyboru referentów, którzy mają w przeciągu tygodnia opracować poszczególne kwestje i rpzedstawić klubowi. Również omawiano sprawę ekspose rządowgo na rozpoczynającej się sesji sejmowej. (AW.)

*

W kołach politycznych panuje przekonanie, że na środowem tajnem posiedzeniu Rady Gabinetowej starły się dwa kierunki, jeden zdążający do oparcia się Rządu na stronnictwach centrowo - prawicowych, a drugi na stronnictwach lewicowych.

Podobno przewagę uzyskał kierunek pierwszy. (AW.)

W kołach politycznych utwierdza się przekonanie, że gwiazda wicepremjera Bartla w gabinecie marszałka Piłsudskiego — już gaśnie.

ierunek sprawami politycznemi przeszedł całkowicie z rąk p. Bartla w ręce prezesa Rady Ministrów.

P. Bartlowi pozostało tylko kierownictwo ministerstwa Oświaty. (AW.)

*

„Wilenskoje Utro" donosi o sensacyjnem oświadczeniu ministra Meysztowicza w czasie jego pobytu na zieździe nieświeskim.

Minister Meysztowicz, zapytany o to, czy i kiedy będzie ogłoszona amnestja, miał oświadczyć, iż amnestja jest już przygotowana i ogłoszona będzie w krótkim czasie.

Termin został nawet określony bliżej — przed Bożem Narodzeniem. Jednocześnie minister Meysztowicz zaznaczył, iż będzie ona ogłoszona z okazji jakiejś nadzw... [illegible] czystości państwowej (wł.)

*

Sprawa załatwienia przez Sejm dekretów p. Prezydenta Rzeczypospolitej nie została dotychczas definitywnie załatwiona. Podobno p. marszałek Sejmu jest zdania, iż Sejm albo przyjmuje te dekrety, bez ich rozważania, albo je kwestjonuje, ale w tym drugim wypadku winien być zgłoszony do laksi marszałkowskiej formalny wniosek o odrzucenie dekretu.

W żadnym razie nie mogłoby być dyskusji nad porpawkami do dekretu. (wł.)

*

Co do przekazania z ubiegłej sesji sejmowej na sesję obecną wniosków, projektów i interpelacyj, lub też uważania ich za „utopione", nie zapadła dotychczas decyzja. (wł.)

*

Dnia 28-go bm. odbyły się obrady pełnego Klubu P. P. S., na których był rozpatrywany stosunek klubu do Rządu w związku ze zja zdem w Nieświeżu (wł.)

*

Przybył do Lwowa b. minister srpaw we wnętrznych i wojewoda poleski Downorowic: Pobyt p. Downorowicza ma być związany jego pracami we lwowskiej dyrekcji robót pu blicznych. (AW.)

Z ostatniej chwili

Prezydent Rzplitej przyjął w dniu 28 b. m na półtora-godzinnej audjencji delegację Stan Średniego w osobach prezesa Centralneg Tow. Rzem. Rudnickiego, Werba i Kwasiebor skiego, oraz delegatów Zw. Rzem. Chrz. p Łobińskiego i Lipczyńskiego. Uczestnicy de legacji wręczyli p. Prezydentowi Rzplitej me morjał C. T. Rz. oraz przedstawili szereg po stulatów dotyczących ustawy rzemieślnicze kredytów dla rzemiosła, szkolnictwa itp. — P. Prezydent informował się co do niektóryc zagadnień rzemieślniczych i oświadczył dele gatom, że odnosi się z całą życzliwością d postulatów rzemiosła. Ponieważ delegacja sfe rzemieślniczych po raz pierwszy stanęła prze Prezydentem Rzplitej, złożyła Mu hołd imie niem swych mandatarjuszy.

*

Wojewoda pomorski. p. K. Młodzia nowski powrócił do zdrowia i objął w dniu 29 bm. urzędowanie.

* * *

Dnia 29 października br. o godz. 8 ra no odbyło się w kościele popaulińskim st raniem Ministerstwa W. R. iO. P. nabo żeństwo żałobne za duszę śp. Stanisław Sobińskiego kuratora lwowskiego. W na bożeństwie wzięli udział urzędnicy Mir W. R. i O. P. z podsekretarzem stanu p Gayczakiem i dyrektorami departamen tów na czele.

* * *

Przebywa w Warszawie dyrektor po tu kłajpedzkiego z ramienia Ligi Narodów p. Geistrup, który przeprowadza konfe rencję w sprawie skierowania przez por kłajpedzki części eksportu **węglowego** z Polski. Podobno dyr. Gejstrup **przybył** do Warszawy za aprobatą rządu **litewskiego**

* * *

W najbliższym czasie **przewidywan** są zmiany na stanowisku prezesa **P. K. O** Na miejsce obecnego dyrektora **Schmidt** wysuwany jest dyr. banku **dr. Rząd, dr** Szarski i poseł Byrka.

* * *

Z Częstochowy donoszą, **że sirma a** merykańska „Uhlen" wymówiła **prac** 3,560 robtnikom, zatrudnionym **przy robo** tach kanalizacyjnych. Ministerstwo **Pra** cy czyni starania, aby magistrat zorgani zował roboty publiczne celem zapobieże nia skutkom tej masowej redukcji.

KATEDRA W GNIEŹNIE ZAGROŻONA

Fronton starożytnej katedry w Gnieźnie zarysował się w paru miejscach. **Przed** paroma dniami grono konserwatorów państwowych przybyło do Gniezna aby zbadać w jakim stopniu katedra ta jest zagrożona. Rząd ze swej strony poczyni wszelkie kroki, aby katedrę gnieźnieńską otoczyć należytą opieką. Duchowieństwo ze swej strony poczyni również starania, aby katedra, która jest relikwją Polski, nie uległa zniszczeniu.

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Recenzja.

(Humoreska). 1)

Przekład z rosyjskiego Jadwigi Miczyńskiej.

— Pół do ósmej! Wania, najwyższy czas do teatru!

— Ależ zdążę! Początek, o ósmej, a zawsze się spóźniają. No, nalejcie jescze wina! Tyle lat nie widzieliśmy się! Może jeszcze szynki? Jurka! Ty miałeś ochotę na grzybki marynowane, prawda? Tak, to tak, moi drodzy! No opowiadajcie, opowiadajcie dalej!

Wania zachęcał nas, współbiesiadników tej skromnej koleżeńskiej uczty do opowiadania, a prawdę rzekłszy, nie dawał nikomu przyjść do słowa, — wolał bowiem ględzić za wszystkich. To też mówił, mówił, mówił bez końca...

Opowiadał w jaki sposób wkręcił się do redakcji „Gazety Porannej", która uporczywie odmawiała przyjęcia go w swoje grono. Naśladował redaktora, wyśmiewał sekretarza, rozwijał szerokie swe plany na przyszłość, sypał jak z rękawa dowcipy i anegdoty.

— Wania! spóźnisz się, do teatru! Za kwadrans ósma.

— Nie spóźnię się, ani mowy. A wiecie wy, jak to przyjemnie mieć wolny wstęp za kulisy? Jestem w przyjacielskich stosunkach ze wszystkiemi artystkami. Ciebie Sasza, jeśli tylko zechcesz, zaznajomię z jedną dziewczynką. Chórzystką! Ale co za rączki! Jakie nóżki! A usteczka! Palce lizać! Tylko, pst... cicho! o tem ani słowa nikomu!

— Tak, tak, ale do teatru to napewno się spóźnisz! Co dzisiaj grają? „Pericolla?" Patrzaj, już za parę minut ósma!

— Ósma? A pal ją sześć! Zdąży się. Nie wielka rzecz, jeżeli trafię na drugi akt.

Otóż widzicie, w przeszłym roku zdarzył mi się następujący wypadek, było to tak...

Idę raz do teatru w przepodłym humorze. Właścicielka pokoju, w którym mieszkam głupstw mi nagadała, pozatem pokłóciłem się na śmierć z moją Mary, w kieszeni ani grosza. Jednem słowem, powiesić się, rozumiecie? I oto...

— Wania! kwadrans po ósmej. Słuchaj, idźże do tego teatru! Sam przecie zapewniałeś, że musisz być punktualnie, że bezwarunkowo masz tam z kimś do pomówienia, a potem jeszcze masz pisać recenzję, prawda?...

— No recenzję, dajmy na to, byle do dwunastej w nocy była gotowa! Zecerzy są obowiązani...

— Ale napisać ją trzeba, człowieku?

— Odczep się! Lepiej nalej sobie jeszcze Portweinu. Pyszne wino! Nie smakuje? Co za osiołek z ciebie! Na niczem się nie znasz! I czego tak ciągle patrzysz na zegarek? Podarował mi w przeszłym roku pewien magnat złoty zegarek na pamiątkę i...

— Za kwadrans dziewiąta!

— Nonsens! To nie możliwe! A jednak, prawda! Ach! Bierz ją licho!... Wpadnę jeszcze podczas pierwszego antraktu, i tak zawsze pierwszy akt leniwo się wlecze. Turczaninowa, cudowna artystka, lecz musi najpierw się rozegrać, a dopiero potem... Jak iskra!

A ty, Piotrze, wciąż zegarek pod nos mi podsuwasz, my zaś tymczasem siedząc tutaj, moglibyśmy zacząć tę recenzję; ołówek jest, papier też — napiszemy w ten sposób:

„Wczoraj w Teatrze „Renesans" zespół artystów pod wodzą znanego powszechnie Korzunowa, zapoznał publiczność z doskonałą sztuką pod tytułem: „Perikolla". Tempo pierwszego aktu było może nieco za wolne. Pani Turczaninowa, ta niezastąpiona artystka, ten subtelny nerwowy talent, — zawsze, jakby, z drżeniem i lękiem odnosi się początkowo do swojej roli. Zdawaćby się mogło, że widzimy przed sobą — nie wędrowną uliczną śpiewaczkę, szalejąca ze swym partnerem po wsiach i miasteczkach, lecz nieśmiałą pensjonarkę z wyższego żeńskiego zakładu wychowawczo-naukowego.

Atoli, cudowna gwiazda naszego operetkowego ensemblu ma to, co się nazywa artystycznym temperamentem. W miarę akcji porywa ją ogólny nastrój, przeobraża się jej delikatna, urocza figurka, oczy pałają ogniem — i po pierwszym akcie kurtyna spada wśród gromkich oklasków rozentuzjazmowanej publiczności...."

Wania, dziewiąta wybiła. I na drugi akt nie zdążysz! —

— Co ty mówisz? Nie zdąże? Tak na serjo? No... Ech! niech go djabli wezmą! Pojęcia nie macie, jak mi już obrzydło to wieczne łażenie po teatrach.

Zawsze, wszędzie jedno i to samo!

A swoją drogą, gdybyście wiedzieli, jak to miło kiedy się do ciebie zwrócą z prośbą o malutką recenzję, z czasowym uśmiechem, błagają o podkreślenie tego lub owego. Pamiętam przyjechała raz trupa operetkowa Cingarelli Primadonna była, — przepadłeś człowieku! Jurka! A możebyśmy tak sobie kropnęli, bracie, jeszcze po jednym kieliszku koniaczku, jak myślisz?

— Dwadzieścia minut po dziewiątej!

— Idź do kroćset! Wziąłeś mnie pod kuratelę, czy co takiego?

— Otóż primadonna... Ale co tam, wy młodziki tego zrozumieć nie potraficie. Trzy miesiące nie odejmowałem od ust pełnej rzeczy rozkoszy...

A jednak, w istocie, zaczyna być trochę późno.

Choćby na jeden akt, a muszę wpaść do teatru. Djabli wiedzą, jak ten czas leci przy spotkaniu z kolegami szkolnymi, czy starymi przyjaciółmi!

Dziewiąta godzina? No, jeszcze pięć minut. Dokończymy tylko tę butelkę malagi, a potem, basta. Obowiązek przedewszystkiem. Obowiązek — rzecz święta!

Swoją drogą, możemy trochę zyskać na czasie, napiszemy podczas tego parę słów o innych wykonawcach. Ja ich wszystkich znam lepiej, niż moich pięć palców. Trumpeiz — świetny gubernator.

Ja, obywatel wolnego kraju,
Aby nie poznał mnie byle kto,
Chodzę sam jeden, jak Adam w raju,
Incognito, incognito...!
Tak więc napiszemy:

(Dokończenie nastąpi)

O nadużycia w marynarce wojennej.

Warszawa, 30. 10.

Sylwetka moralna oskarżonego Bartoszewicza staje się z każdym dniem procesu coraz bardziej ciemna. Podsądny nietylko popełniał cały szereg nadużyć przy dostawach rządowych w kierownictwie marynarki wojennej, ale już znacznie wcześniej wykazał całą swą wartość moralną, gdy na stanowisku kapitana statku „Polonja" pobierał znaczne łapówki od biednych reemigrantów polskich, którzy uciekali z Rosji do kraju. Oskarżony był wówczas zwykłym funkcjonarjuszem okrętowym i nie wolno mu było pobierać jakichkolwiek opłat od podróżnych. Tymczasem św. Dłużniakiewicz, który jako kurjer dyplomatyczny wracał w 1919 roku statkiem „Polonja" z Batumu do Polski, ustalił w dniu wczorajszym na rozprawie sądowej, iż Bartoszewicz pobierał od każdego reemigranta około 3000 rubli za udzielenie lepszego miejsca.

Oskarżony nie troszczył się o los reemigrantów, myślał natomiast zawsze o swej kieszeni i wiózł ładunki różnych towarów, któremi handlował w portach.

O statku „Polonja" mówić będzie jeszcze świadek pułk. rez. Makarewicz, b. dowódca polskiej brygady na Kaukazie, który nadesłał w tej sprawie list do prokuratury wojskowej. Z listu tego dowiadujemy się, że reemigranci tak znienawidzili Bartoszewicza, iż uknuli przeciwko niemu spisek i postanowili wrzucić go do morza. Tylko interwencja pułk. Makarewicza zdołała temu zapobiec.

Badanie świadka posła Siecińskiego nie dostarczyło nowego materjału dla sprawy Bartoszewicza. — Było ono ciekawe raczej ze względu na osobę świadka, którego łączą z oskarżonym bliskie stosunki przyjacielskie.

Z ruchu nauczycielskiego na Pomorzu.

W niedzielę, dnia 24 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie miejscowego Koła Stowarzyszenia Nauczycielskiego, które zagaił wiceprezes Szymański. Na opróżnione miejsce prezesa wybrano w tajnem głosowaniu kolegę Klaudjusza Górskiego, kierownika szkoły w Golubiu.

Referat organizacyjny wygłosił prezes okręgowy poseł A. Nowicki, poczem nastąpiła wyczerpująca dyskusja.

Omawiano potem „Samopomoc koleżeńską" sprawę zaległości składkow. i protest uchwalony na poprzedniem posiedzeniu w sprawie ataków prasowych na naszego inspektora szkolnego p. Reiskiego z Wąbrzeźna.

W Kowalewie odbyło się dnia 25 bm. także nadzwyczajne posiedzenie w lokalu p. Przybyszewskiego przy komplecie członków pod przewodnictwem prezesa p. rektora Grochowskiego. I tu wygłosił poseł p. Nowicki obszerny referat organizacyjny. O ruchliwości koła świadczy utworzenie w b. gmachu inspektorskim biblioteki nauczycielskiej, liczącej już około 150 tomów.

Zastanawiano się nad zakupieniem radja dla lokalu koła.

Dnia 26 bm. odbyło się podobne zebranie nauczycielstwa w Jabłonowie w lokalu p. Markwicza, kierował zebraniem prezes koła Jażdziewski z Konojad. Posiedzenie odbyło się w podniosłym nastroju i przyczyniło się do ujednostajnienia i pogłębienia prac organizacyjnych koła nauczycielskiego.

Z życia politycznego

Golub, dnia 24. 10. 1926 r.

Na dzisiejszem zebraniu Ch. D., zwołanem przez pp. Klaud. **Górskiego i Asta** do Hotelu Centralnego p. Trzcińskiego, zebrało się około 150 obywateli Golubia i Dobrzynia, którzy z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali ciekawego referatu posła A. Nowickiego.

W dyskusji w której zabierali głos pp. Bartoszewski, Jasiński, Warszewski (Dobrzyn), Nozdrzykowski, Antoni Golus. Górski wyrażano życzenie urządzać częściej w Golubiu zebrania polityczne Ch. Dem., celem utworzenia koła, utworzyć komitet organizacyjny, do którego wybrano pp. Asta, Górskiego, Antoniego Golusa i Szczyklickiego z Dobrzyna.

Zebranie wywarło na obywatelstwie jaknajkorzystniejsze wrażenie. Poraz pierwszy przybył do nas poseł z obozu Ch. Dem. Jeżeli częściej zawitają do Golubia mówcy z tego ugrupowania politycznego, stanie się Ch. Dem. najsilniejszą partją na miejscu, bo ma program nam odpowiadający, a taktykę rozumną, która nam się bardzo podoba.

A. G.

Przed XV-tą konferencją „Wukapu".

(Korespondencja własna.)

Moskwa, w październiku 1926 r.

Przed rozpoczynającym się XV-tym zjazdem partji komunistycznej warto zastanowić się nad poprzedzającą ten zjazd walką tak zwanej opozycji z Komitetem Centralnym Wszechzwiązkowej Partji Komunistycznej, tak zw. Wukapy.

Na prawowierną część centralnej partji, reprezentującą czynniki rządowe, nacierano, jak to się mówi w strategji, z prawego i z lewego skrzydła. Grupa wodzów, która koncentrowała się ostatnio dokoła p. Trockiego i Zinowjewa, nacierała od lewego skrzydła, **domagając się w gruncie rzeczy w polityce wewnętrznej i zewnętrznej nawrotu ku przebytym etapom komunizmu wojennego.** Przeciwnie, atakujący od prawego skrzydła reprezentanci tak zwanej opozycji robotniczej pp. Szliapnikow i Miedwiediew **żądali od partji i rządu przyśpieszenia tempa likwidacji komunizmu w kierunku utrwalenia własności prywatnej.** Połączenie się dwóch skrzydeł dla walki z rządzącem centrum, jest zjawiskiem zupełnie normalnem. Tembardziej jest to zrozumiałe wobec istnienia faktycznej dyktatury, działającej za pomocą represji i gwałtów.

Dążeniem władzy sowieckiej było oczywiście przedewszystkiem rozczłonkowanie opozycji. Logicznem wydawałoby się, gdyby w celu osiągnięcia takiego rozbicia rząd dążył do zbliżenia z prawicową opozycją, z którą właściwie nic go zasadniczo nie różniło, oprócz poglądu na tempo pewnej ewolucji. Chodziłoby tu raczej o praktyczną stronę zarządzeń w zasadzie przez obie strony uznawanych. W takiej sytuacji łatwo przecież o kompromis. Jeszcze łatwiejsze było osiągnięcie tego porozumienia w danym wypadku, gdyż opozycja prawicowa nie miała żadnych pretensyj i ambicyj personalnych, żadnego pędu do tek komisarskich. Stwierdza to prasa sowiecka z całą szczerością.

Wbrew logice — stało się inaczej. Pan Dżugaszwili-Stalin (chłop gruziński) pojednał się z pewnemi naturalnie zastrzeżeniami z pp. Trockim i Zinowjewem (przed stawicielami przemysłu i robotników), a natomiast w akcie skruchy musieli się wyrzec oni wszelkiej spółki politycznej z pp. Szliapnikowem i Miedwiediewem, których uważano za nieprzejednanych wrogów władzy. Dziwny ten paradoks ostatnich walk wewnętrznych w Z. S. S. R. przeszedł niezauważony.

Jaki jest sens tej likwidacji opozycji przynajmniej prowizorycznej?

Jak widać z dalszych zarządzeń, **mianowicie** usunięcia p. Zinowjewa, **z którym** „pogodzono się" z Kominternu, **a p.** Trockiego z Biura Politycznego, **sensem tej likwidacji jest częściowe zwycięstwo „nieprzejednanej" prawicy, która właśnie domagała się zaprzestania pracy nad rewolucją światową i zakończenia eksperymentów u siebie w kraju.**

A więc dla pozoru, dla oka — pojednano się z lewicą, wyklęto prawicę, a w rzeczywistości rząd, a za nim cały Z. S. S. R. **rusza się w kierunku budowy kapitalizmu włościańskiego na wielkich przestrzeniach państwa „robotniczo-włościańskiego".**

Odgłosy groźnych momentów przeszłości.

Marszałek Piłsudski o Polsce, Polakach i sobie.

Poseł Związku Ludowo-Narodowego i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Władysław Konopczyński, publikuje w krakowskim „Głosie Narodu", organie Ch. D., wysoce znamienne oświadczenie, złożone przez Piłsudskiego w październiku roku zeszłego wobec rzeczoznawców w Biurze Historycznem Sztabu Generalnego. Poseł Konopczyński pisze:

Nominacja gen. Juljana Stachiewicza na szefa Biura Historycznego sztabu generalnego odświeża pewne wspomnienia, których sens kojarzy się najściślej z przewrotem majowym. Mniejsza o osobę nowego szefa: wpłynie on na tok badań nad wojnami Polski odrodzonej jedynie w tym sensie, że niektóre prawdy, dotyczące strategji 1920 roku, które z bezwzględnością uczonego odsłaniał gen. M. Kukiel, teraz zaczekają na ujawnienie, chociaż oczywiście nie dadzą się zatrzeć. Ważniejsze to, że już przed rokiem, podczas prac komisji rzeczoznawców, powołanej przez ministra Sikorskiego dla zbadania sprawy rzekomego fałszerstwa dokumentów w Biurze Historycznem, widać było błyski, zapowiadające majową nawałnicę. Już wtedy dużo się mówiło o moralnych i materjalnych interesach armii, już wtedy z pod sumiastych wąsów padało pod adresem rzeczoznawców ostrzeżenie: „no, no! bądźcie ostrożni"; już wtedy ten i ów odchodził od przytomności na dźwięk nazwiska Rozwadowskiego.

Tajemnicę obrad komisji — jak wiadomo — przerwali pierwsi obrońcy marsz. Piłsudskiego. Pozatem zabrała głos „druga strona". Następnie sam marszałek przypomniał w jakimś wywiadzie „nikczemne obrazy Komisji Historycznej z fałszywemi dokumentami". Wobec tego nic nie stoi na przeszkodzie ogłoszeniu interesujących wyznań, jakie główny bohater owego epizodu poczynił wobec rzeczoznawców, nie zastrzegając sobie żadnej tajemnicy. Okrągło rok temu, 18 października 1925 roku, Piłsudski zakończył swą konferencję z rzeczoznawcami w sposób następujący:

„Nie należy mieszać dwóch rzeczy: naczelnego wodza z naczelnem dowództwem. Każdy wódz naczelny ma swój indywidualny system działania. Mój system był dostosowany do potrzeb i stanu Polski. Wojsko nasze szybko formowano wśród wojny — to jego pierwszy minus. Drugi, że generałowie kłócili się ze sobą; nie było zaufania. Trzeci, że się nawzajem nie znano. Czwarty — to nacisk ciągły państw zwycięskich; wszyscy prócz mnie poddawali się temu naciskowi; musiałem ciągle strzec się zdrady. Groziła ona od sztabu generalnego, generałów, Sejmu, Ministerstwa Spraw Zagranicznych; najlepiej jeszcze współpracował ze mną Sapieha. Wojnę zwycięsko przeprowadziłem wobec Polaków — z takimi Polaciszkami musiałem wciąż walczyć.

Jeszcze jedną przeszkodą było naczelne dowództwo. Stworzyłem je sam, wobec panującego w wojsku zepsucia finansowego i kradzieży. Wyrzekłem się spraw finansowych, nie mogąc nad niemi czuwać. Naczelne dowództwo miało prowadzić gospodarkę wojskową. Kontrola się nie udawała, choć wybierałem do niej ludzi cywilnych. Rządowi ufać nie mogłem, bo onby jeszcze gorzej rozkradał. Żadnego zaufania nie miałem do Sejmu i Rządu. Jeszcze najlojalniej wobec mnie postępował Skulski. Na wojnie ci ludzie nic się nie rozumieli. Znosiłem mnóstwo płatnych ataków od posłów i stronnictw. Jestem przekonany, że to były płatne narzędzia Ententy, wszyscy, nie wyłączając marszałka Sejmu.

Oparłem się więc na bardzo nielicznych ludziach. Książkę „Rok 1920" posłałem z dedykacją czterem tylko ludziom. Są to: Piskor, Stachiewicz, Wieniawa i Pristor (mój przyjaciel). Całą ofensywę na Ukrainę układałem z pomocą tylko dwóch ludzi — Wieniawy i Stachiewicza; później przyłączył się do nich Stanisław Radziwiłł. Powiedziałem o tej pracy St. Hallerowi, gdy już była gotowa, bo też w sztabie każdy cudzoziemiec mógł czytać, co chciał, i tajemnice dochodziły do Niemców i bolszewików. Żadnego tam nie było sekretu. Francuzi czytali wszystko, a co wiedzieli Francuzi, to mogli wiedzieć i Anglicy, co Anglicy to Włosi, co ci wszyscy — to Niemcy, a od Niemców i bolszewicy. Nic dziwnego, że niektóre operacje nie były w sztabie należycie przygotowane.

Mało było ludzi przyzwyczajonych do tzw buchalterji wojny. Wśród legionistów było takich ledwo kilku. Wyższe wykształcenie do tego mieli tylko oficerowie z armji austrjackiej. Oni to utworzyli to, co nazwałem mafją austrjacką: komunikowali pewne rzeczy tylko swoim ludziom, nie innym. Na czele stanął Szeptycki; opierał się temu Stanisław Haller, ale potem i on przystąpił.

W naczelnem dowództwie działy się olbrzymie nadużycia. Prawdopodobnie i wielu posłów sejmowych maczało w nich ręce: niejedna fortuna poselska wyrosła z nadużyć w gospodarce wojskowej. Zwłaszcza brudna była sprawa rozdrapania materjałów zdobycznych, wziętych na Niemcach. Wtedy zmusiłem Paderewskiego, żeby podczas swych częstych odjazdów powierzał zastępstwo Wojciechowskiemu, ministrowi spraw wewnętrznych i razem z nim próbowałem walczyć z tem złem. Zacięte były walki z zarządem Ziem Wschodnich, bo tam chciano co można zachować dla miejscowej ludności. Chciano wymusić nagły rozkaz, aby dla wojska kupować wszystko za wszelką cenę. Odmówiłem Stan. Hallerowi podpisu pod takim rozkazem. Wtedy po zwycięstwie wileńskiem 1919 roku powstało naczelne dowództwo dla spraw ekonomicznych. Ale w prowadzeniu wojny zupełnie się nie liczyłem ze zdaniem naczelnego dowództwa. Zwycięstwa odnosiłem tak, że porzucałem na... pies inne sprawy, rzucałem się w jedną stronę, obejmowałem dowództwo i zwyciężałem. Zwycięstwa odnoszone były pod moim batem. Pisano w sztabie generalnym dużo, ale nic z tego się nie robiło. Rozwadowski pisał ciągle różne projekty — efemerydy. Trzymałem go w roku 1920 na stanowisku szefa sztabu, bo z austrjackich oficerów on jeden nie upadł moralnie".

Powyższe zeznania płynnie i gładko, spokojnie, bez przerywania z czyjejkolwiek strony, wygłosił marszałek Piłsudski w Biurze Historycznem sztabu generalnego w obecności gen. Leonarda Skierskiego, pułk. W. Tokarza, pułk. B. Gembarzewskiego, prof. St. Zakrzewskiego i mnie. Notowałem własne słowa, o ile mogłem nadążyć. Opuszczenia i niedokładności możliwe są tylko w wyrażeniach mniej ważnych; za autentyczność wyrażeń dobitnych i znaczących ręczę. Spisałem na czysto całe przemówienie w trzy godziny po wysłuchaniu go, według świeżych notatek.

Władysław Konopczyński,
prof. Uniw. Jagiellońskiego.

Głos Bydgoszczy i okolicy

Apel

do wszystkich Towarzystw i Organizacyj bydgoskich.

W niedzielę ,dnia 31 października 1926 roku, o godz. 15,30 odbędzie się uroczystość poświęcenia fundamentu i złożenia kamienia węgielnego pod pomnik H. Sienkiewicza.

Wszystkie towarzystwa i organizacje polskie upraszamy, aby w tej uroczystości wzięły gremjalny udział ze sztandarami.

Niech nasi Goście, którzy z okazji tej uroczystości zjadą do naszego grodu, ujrzą zamanifestowaną całą wielkość ducha polskiego, którego zmarły Wieszcz potęgą swego słowa i ogniem gorącej miłości w sercah naszych stwarzał i umacniał.

Niechaj Bydgoszcz okaże, że jest grodem nawskroś polskim! Nasze patrjotyczne Obywatelstwo upraszamy, aby zechciało wywiesić chorągwie i udekorować domy.

Za Konferencję Prezesów
(—) Czarnecki, prezes.

Skład Komitetu Budowy Pomnika Henryka Sienkiewicza w Bydgoszczy.

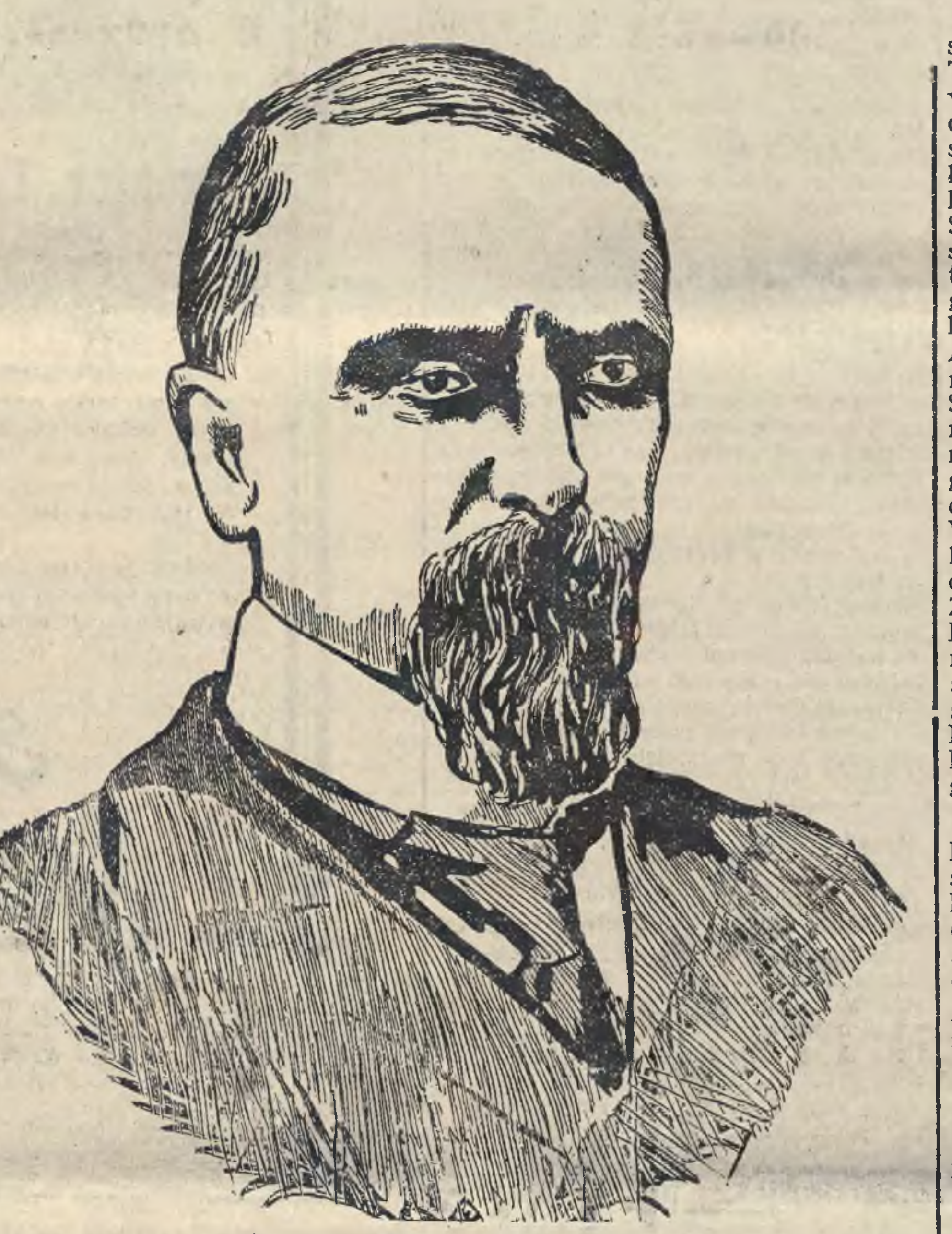
Z powodu poświęcenia fundamentu pod pierwszy w Polsce pomnik Henryka Sienkiewicza dłuta prof. Konstantego Laszczki, odbędzie się w Bydgoszczy w dniu 31-go października 1926 r. pod protektoratem miejscowych Władz Duchownych, Administracyjnych i Wojskowych w osobach JW. Księdza Prałata Tadeusza Malczewskiego, dziekana bydgoskiego, Prezydenta m. Bydgoszczy Dr. Bernarda Śliwińskiego, Dowódcy 15 Dyw. Piech. Wlkp. generała brygady Wiktora Thommée według załączonego programu.

Uroczystość o następującym programie:

Godz. 9: Uroczysta Msza św. z kazaniem w Kościele Farnym.

Godz. 12,30: Uroczysty Poranek w Teatrze Miejskim z łask. udziałem: Ireny Ruszczyc-Dwęskiej, Mieczysława Frenkla, profesora Aleksandra Michałowskiego, Józefa Weyssenhoffa i Zjdnoczonych Chórów Bydgoskich.

Godz. 15,30: Poświęcenie fundamentu i złożenie kamienia węgielnego pod pomnik na placu Kochanowskiego (przy zbiegu ulic: Słowackiego, Libelta i 20 Stycznia, koło Starostwa) z przemówieniem Prezesa Komitetu, udziałem Zjednoczonych Chórów Bydgoskich (kantata prof. P. Urbanyi'ego) oraz orkiestry wojskowej 61 p. p. pod batutą ppor. Tadeusza Dawidowicza.



HENRYK SIENKIEWICZ

Komitet Honorowy:

Beyer Kazimierz, prezes Rady Miejskiej m. Bydgoszczy i prezes Tow. Naucz. Szkół Powszchn., inż. Bernaczek Gustaw, prezes okr. Powstańców i Wojaków, Cywiński Jan, prezes okręg. Tow. Robotników Katolickich, Czarnecki Antoni prezes Konferencji Prezesów m. Bydgoszczy i Prezes Tow. Urzędn. Komun., dr. Dobrowolski Tadeusz dyr. Muzeum Miejskiego, dr. Dziembowski Zygmunt, prezes Tow. Naukowego Lekarskiego, Nostitz-Jackowski Stefan, starosta (Szubin), Janicki Jan, prezes okręg. Tow. Śpiew., Kałdowski Kazimierz, prezes okr. Chrześcijańskich Związków Zawodowych, Kasprowicz. Bolesław, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, Krahl Rudolf, prezes Tow. Miłośników m. Bydgoszczy, Lewandowski A. B., prezes Tow. Kupców, dr. Leyko Zygmunt, zastępca dyr. Państwowego Instytutu Rolniczego, ks. prałat Malczewski Tadeusz, Malczewski Alojzy, prezes okr. Sokołów, Morawski St., przedstawiciel Koła Adwokatów, Niesiołowski Stanisław, starosta, poseł Petrycki Józef, nacz. redaktor „Gazety Bydgoskiej", Sentkowski M., prezes Związku Tow. Kupieckich, Grzymała-Siedlecki Adam, dr. Śliwiński Bernard prezydent m. Bydgoszczy, Staszewski Zenon, prezes Sądu Okręg., Strzyżowski Władysław, dy rektor „Drukarni Narodowej", Teska Jan, naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego", Thommée Wiktor, generał brygady, dowódca 15 dyw. Piech. Wlkp., inż. Wdziękoński Teofil, prezes Związku Fabrykantów, Weyssenhoff Józef, dr. Wiecki Czesław, prezes Związku Lekarzy Zach. Polski Obw. Bydgoskiego, Wirski Ludwik, prokurator Sądu Okr., dr. Winiarski Michał, redaktor „Głosu Pomorskiego", Zagórski Józef, dyr. Lasów Państwowych, Zakrzewski Józef, prezydent Poczt i Telegrafów, Zawitaj Józef, prezes Izby Rzemieślniczej, Zwierzchowski August, prezes Tow. Urzędn. Państw.

Komitet Wykonawczy:

Dr. Bełza Witold, dyr. Bibljoteki Miejskiej, dr. Brandowski Teodor, Fiedler Konrad, redaktor „Gazety Bydgoskiej", dr. Jasiński Jan, adwokat i notarjusz, inż. Janicki Tadeusz, Krahl Rudolf, Lewandowski A. B., prof. dr. Łabendziński Stanisław, dyrektor Gimn. Matematyczno-Przyrodnicznego, prof. Łańcucki Adam-Lech, prof. dr. Łuczewski Kazimierz, Mulorz Engelbert, dyr .chóru św. Wojciecha, prof. dr. Peliński Stanisław, dr. Szymański Jan, prezes Zarządu Powiatowego i członek Rady Naczelnej Z. O. K. Z., Ks. prob. Skonieczny Mieczysław, prof. Stopa Franciszek, prezes Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych, inżynierowa Tomczycka Stan., Witecki Teod.. prez. Zjedn. Kół Śpiewaczych, Woda Stanisław, dyrektor Banku Polskiego.

Wydział Wykonawczy:

Dr. Bełza Witold, prezes Komitetu, dr. Szymański Jan, sekretarz Komitetu, dr. Łabendziński Stanisław, skarbnik Komitetu, dr. Brandowski Teodor, inż. Janicki Tadeusz, prof. Łańcucki Adam-Lech, dr. Łuczewski Kazimierz, dr. Peliński Stanisław, prof. Stopa Franciszek, członkowie Wydziału.

Bydgoszcz, 30. 10.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH:

Od poniedziałku 25 bm. do poniedziałku 1. 11. 26 r. dyżurują następujące apteki:

Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
Apteka Kużaja, ul. Długa.
Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

*

KALENDARZYK TEATRALNY.

Sobota o godz. 4.: „Królowa Śnieżka i 7 karłów" (ceny najniższe).
Sobota o godz. 8.: „Mąż i żona" (premjera).
Niedziela o godz. 12.30: Uroczysta Akademja Sienkiewiczowska.
Niedziela o godz. 4.: „Królowa Śnieżka i 7 karłów".
Niedziela o godz. 8.: „Cały dzień bez kłamstwa".

*

PRZEWODNIK PO KINACH BYDGOSKICH.

⊙ **„Kristal"** — wystąpił wczoraj po raz pierwszy z przeróbką filmową znanej operetki Kallmanowskiej **„Hrabina Marica'** z Vivanem Gibsonem i słynnym Harry Liedtke w głównych rolach. Harry Liedtke jest ulubieńcem Bydgoszczanek.

⊙ **„Marysienka"** — wielki obraz historyczny **„Neron"** z tłumami ludu, igrzyskami, lwami itd.

⊙ **„Corso"** — Bandyta mimowoli...

⊙ **Z za kulis.** Dziś w sobotę ku uczczeniu 50-letniej rocznicy zgonu Aleksandra hr. Fredry Teatr Miejski występuje uroczyście z premjerą „Męża i żony".

Tragiczny pożar baraków reemigranckich przy ul. Gdańskiej.

Straż pędzącą co sił do pożaru zatrzymała natemu dwa baraki spaliły się doszczętnie. — torze „żywa" przeszkoda. — Głównie dzięki Spłonęło też na śmierć 5-cio letnie dziecko. — Straty wynoszą 30 000 zł.

Wczoraj w godzinach popołudniowych mieszkańcy ulicy Gdańskiej **ujrzeli pędzącą co sił straż pożarną bydgoską.** Przewodził jej osobiście dzielny komendant straży naczelnik Milewski, który **wiadomość o nieszczęścin otrzymał telefonem o godz. 10 min. 57,** a w dziesięć minut potem pędził już osobiście na czele sprawnego swego pogotowia ratowniczego do miejsca katastrofy.

Oto, jak doniesiono. **płonęły Baraki Miejskie** po lewej stronie ulicy Gdańskiej za Szkołą Oficerską.

Na miejsce wypadku dzielni **strażacy byliby przybyli o całe 5 minut wcześniej,** gdyby nieszczęśliwym trafem nie był **im odciął drugi rozpędzony pociąg z Warszawy,** z powodu którego **na torze kolejowym przecinającym ul. Gdańską.** Straż musiała czekać bezczynnie aż 5 minut. A w takim wypadku każda minuta — wieki.

Ostatecznie pociąg w końcu przejechał, a Straż popędziła do miejsca pożaru.

Dwa ogromne baraki miejskie **płonęły** już **beznadziejnie,** jako iż były przeważnie z tzw. pruskiego muru, a więc z dużą ilością użytego do budowy drzewa.

Widząc beznadziejność ocalenia płonących budynków, wzięto się do wynoszenia i ratowania mizernej „chudoby" nieszczęsnych mieszkańców. **Tylko mienie ośmiu udało się wynieść i ocalić.** Reszta spłonęła.

Tak samo w **chaosie ognia znalazło śmierć 5-letnie dziecko** (chłopczyk) **murarza Jankowskiego,** zajętego od niedawna po powrocie tu z Niemiec przy budowie kościoła OO. Misjonarzy przy ul. Ossolińskich.

Zjednoczone wysiłki Straży bydgoskiej, której z **nader energiczną pomocą nadbiegli ofiarni żołnierze VIII Dyonu Samochodowego, udało się** po dwu godzinach usilnej pracy pożar zlokalizować **i nie dopuścić do rozszerzenia się na dalsze bndynki.**

Niemniej, straty skutkiem pożaru, obliczone prowizorycznie, ustalono na 30 000 zł.

Bezdomnymi zajął się naturalnie z urzędu p. A. Czarnecki, kierownik Biura Opieki Społecznej, dzięki czemu biedacy ci z dziećmi i ocalałym dobytkiem są już ulokowani wszyscy pod ciepłym dachem.

Niemniej biednaż jest dola tych nieszczęśliwców, którzy znaleźli się w podobnej sytuacji na samą zimę. **Jek.**

Pełne słonecznej barwy mistrzowskie uśmiechy polskiego Moliera z całym pietyzmem i najwyższym nakładem pracy i kosztów w stylową wystawę ujęte, stanowić będą niejako pełny akord dotychczasowej działalności.

W głównych rolach pp.: Kopczewska, Sokołowska, Kwiatkowski (reżyser) i Stępowski. Dekoracje R. Czaplickiego.

Przedstawienie poprzedzi przemówienie p. Fiedlera.

⊙ **„Królowa Śnieżka",** bajka dla dzieci w 6 obrazach C. Danielskiego, na której przedstawienia zamknięto kasę przed rozpoczęciem widowiska, ukaże się dla naszych milusińskich w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 4-ej popołudniu po cenach najniższych.

⊙ **Wieczór „Melo-recytacyjny"** pianisty - melorecytacyjny i kompozytora artysty estrad warszawskich: Filharmonji, Mirażu i Stańczyka p. Henryka Szatkowskiego odbędzie się w Bydgoszczy — w sali Resursy Kupieckiej w czwartek, dnia 4-go listopada. Znakomity artysta wygłosi przy fortepianie utwory Wyspiańskiego („Wyzwolenie" Modlitwa Konrada), sonety Wierzyńskiego, wiersze Kasprowicza, Laskowskiego, Słońskiego i Tuwima. Bilety wcześniej zamawiać można w księgarni Gieryna. Ceny miejsc od 1 do 2 złotych.

⊙ **Zniżki w Teatrze Miejskim.** Z dn. 1-go listopada wprowadza Teatr Miejski legitymacje zniżkowe, uprawniające do nabywania biletów do krzeseł parterowych, lóż i na balkon I-go piętra ze zniżką 30 proc. od cen zwyczajnych. Każda legitymacja zawiera 20 kuponów, na podstawie których kasa sprzedaje bilety ulgowe na wszystkie przedstawienia (nie wyłączając świąt). W razie przedstawień obcej imprezy lub gościnnych występów, legitymacje zniżkowe mogą być nieważne. W tym wypadku na afiszu znajdzie się uwaga: „legitymacje zniżkowe nieważne". Legitymacje powyższe w cenie 1 zł. ważne na 20 przedstawień, 20 kuponów bez ograniczenia czasu wykorzystania, nabywać można w kancelarji Teatru codziennie od godz. 10—1 i od 6—8 wieczorem.

⊙ **Cech obuwniczy.** Przypominam pp. członkom o złożeniu wymaganej ewidencji (Rozp. z dnia 15 października L. dz. 5959/26) do dnia 30 włącznie, do mojego mieszkania j. n.: Imię i nazwisko, miejscowość, wiek, narodowość, czy złożył egzamin a) czeladniczy, b) mistrzowski, ile zatrudnia a) czeladników, b) uczni i wysokość podatku obrotowego w roku 1925.

Fr. Grabowski, cechmistrz,
ul. Pomorska nr. 11.

⊙ **Informacje co do uroczystości Sienkiewiczowskich.** W sobotę wszelkich informacji a zwłaszcza dla przybyłych na uroczystości gości zamiejscowych będzie udzielać aż do późnego wieczora dyżurujący w gmachu Bibljoteki Miejsk. przy Starym Rynku.

⊙ **Uczczenie pamięci „Nieznanego Powstańca".** W dniu 1 listopada br. jako w dzień umarłych i poległych w walkach o Wolność Ojczyzny, odbędzie się uroczyste oddanie hołdu poległym przy grobie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego podług następującego programu: o godz. 8,30 rano zbiórka w ogrodzie Patzera, 8,50 odmarsz do kościoła Św. Trójcy, o 9 g. Msza św. Po mszy św. odmarsz do grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego i złożenie wspólnego wieńca. Uprasza się pp. członków (i członkiń) o liczne przybycie.

⊙ **Inauguracja Tow. Terminatorów.** Dnia 31 bm. o godzinie 1. w południe odbędzie się zebranie organizacyjne w Resursie Kupieckiej Tow. Terminatorów, które wraca wten sposób z powrotem do pracy organizacyjnej z inicjatywy Zw. Cechów i Tow. Czeladzi Katolickiej.

Sport bydgoski

Popis szermierczy. W niedzielę, 31 b. m. w auli gimnazjum humanistycznego odbędzie się popis szermierczy między uczniami gimnazjum humanistycznego i M. Kopernika.

Akademję poprzedzi odczyt o wychowaniu fizycznem.

Szermierka będzie na florety i szable. Kierownikami akademji są: prof. Wojciechowski i Albrycht. Sędziować będzie sierż. Koncewicz, instruktor Szkoły Oficerskiej.

Czysty dochód przeznaczony jest na zakup przyrządów szermierczych.

Wieczorek z tańcami H. K. S. Koło Przyjaciół Harcerskiego Klubu Sportowego urządza dnia 30 b. m. w Resursie Kupieckiej wieczorek z tańcami, na którym wydane zostaną żetony i dyplomy za bieg 10 000 m. o mistrzostwo Pomorza.

Zysk przeznaczony na cele sportowe. — Kilka tylko jeszcze zaproszeń można odebrać u dha Papińskiego w księgarni p. Idzikowskiego, ul. Gdańska. Wstęp 1 zł.

Co uchwaliła Rada Miejska w Bydgoszczy?

Pogorzelcom wyasygnowano 1000 zł. doraźnej pomocy. — Narodzie, płać, płać, płać. — Mniejsze knajpeczki pomiłowano. — Jak bydgoska Ha-ka-ta utrupiła wczoraj wniosek o subwencję dla polskiego miej. Instytutu Muzycznego. — Gwałtu — Bydgoskie fabryki nie mają węgla.

Przed rozpoczęciem wczorajszego publicznego posiedzenia Rady — g. 6,50 w. — przewodniczący p. Bayer stawia wniosek nagły o pomoc doraźną dla pogorzelców, którym przy wczorajsz. pożarze w barakach przy ulicy Dworcowej(?) Dwernickiego spłonęło całe ich mienie.

Rada Miejska jednogłośnie uchwaliła pomoc w wysokości 1000 złotych, wiceprezydent zaś miasta dr. Chmielewski w imieniu Magistratu obiecał pomoc pieniężną i pomoc w wyszukaniu mieszkań.

Z kolei Magistrat wnosi o wyrażenie zgody na uchwałę z dnia 21 września br. w sprawie pobierania dodatku komunalnego do państw. podatku gruntowego, przemysłowego i dodatku kom. do opłat od patentu na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych na rok 1927.

W sprawie tej w Komisji Finansowej wypowiadali się częściowo referenci pp. Lewandowski i Lewandowicz. Wniosków Magistratu bronił wiceprezydent dr. Chmielewski.

Co do dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego uchwalono zmniejszyć go do 0,3 podatku państwowego.

Nad sprawą podatku obrotowego wywiązała się żywa dyskusja, w której głos zabierali radni: Lewandowski, Lewandowicz, Spitzer, Zacharjasiewicz i Wnuk.

16 głosami przeciw 14 **przeszedł wniosek Magistratu, tj. pobieranie 0,5 od sumy obrotu a nie 0,3, jak proponowała Komisja Finansowa.**

Rad. Lewandowski wnosi o zaprotokułowanie, że przewodniczący źle policzył głosujących.

W sprawie opłat, **od patentów postanowiono pobierać opłaty w wysokości zeszłorocznej**, jednocześnie zaś na wniosek radnego Trzebiatowskiego uchwalono drobniejszym przedsiębiorstwom wyszynkowym zmniejszyć opłatę o 50 proc.

W dalszym ciągu wnosi Magistrat o **przyznanie subwencji Miejskiemu Instytutowi Muzycznemu.**

Przeciw wnioskowi wypowiadają się **radni z bloku niemieckiego i lewicowego** (Spitzer, Zacharjasiewicz, Wnuk). Sprawy Instytutu bronią gorąco radni: Dr. Więcki, Fiedler, Wierzchowski, dr. Nowiński... Polski Instytut Muzyczny jest potrzebny w Bydgoszczy, jako placówka kulturalna i miasto za wszelką cenę powinno przyjść tej placówce z pomocą. Głosami **lewicy i Niemców wniosek Magistratu odrzucono.**

Ot, jak się nasze niemiaszki już rozwydrzyły. Kto temu winien?

Na zakończenie porządku obrad uchwalono na wniosek Magistratu upoważnić Magistrat do rozchodowania sumy 2000 złotych z budżetu nadzwyczajnego Straży Pożarnej tyt. IV, 2 na budowę nowej remizy na pomieszczenie stacji sanitarno - dezynfekcyjnej jako pozycji ściśle związanej z automobilizacją Straży Pożarnej.

Wniosek o wyrażenie zgody na uchwałę Magistratu z dnia 18 bm. w przedmiocie zbalansowania dodatkowego budżetu na rok 1926 odrzucono.

W wolnych wnioskach Rada Miejska zwróciła się do Magistratu, by ten zainterpelował w Ministerstwie komunikacji o przyjściu z pomocą fabrykom w dostarczaniu węgla, gdyż z powodu braku wagonów stoją one **przed groźbą zamknięcia.**

Na tem o godzinie 9 i pół jawne posiedzenie zamknięto.

PIANINA

w solidnem wykonaniu, własnego wyrobu, oraz **fortepiany, pianina i harmonje** pierwszorzędnych firm zagranicznych poleca nadzwyczaj **tanio**

B. Sommerfeld fabryka fortepianów

Bydgoszcz, tylko ul. Śniadeckich nr. 56 - Tel. 883. Filja: **Grudziądz**, Groblowa 4 - Tel. 229

WIELKA LICYTACJA

samochodów i przyborów samochodowych

W środę dnia 3 listopada, o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę z pol. pryw. **w BYDGOSZCZY** na podwórzu nieruchom. **Mazowiecka nr. 34** następujące samochody i przybory samochodowe

1 samochód ciężarowy 3 to. „Arbenz“, 1 samochód ciężarowy 4 to. „Podeus“, 1 łódź mot. 24 KM. 61/2 m. 8 osób, 1 motocykl 2 KM. „Occorell“, Przybory: elektr. i carb. reflektory, lampy boczne i tylne opony i dętki różne, rozm. pompy, elewatory, liczniki kilom. syst. Forda i łożyska kulkowe, różne śruby, przybory do Indjan motocyklów itp. Do obejrzenia godzinę przed licytacją. 8690

8690 **Michał Piechowiak**

publ. zaprzysiężony licytator i taksator

Telefon 1651 **Bydgoszcz,** Długa 8

Baczność! Baczność!

Przyjmuje się PSY wszelkiej razy do tresury

za przystępną ceną fachowo pod gwarancją

Zakład hodowli i tresury psów

przewodników dla ociemniałych, psów obronnych i śledczych do tropienia śladów 86 57

BYDGOSZCZ, za V. śluzą

właśc.: **FRANCISZEK BUDA**

Całe miasto mówi

o naszych niskich cenach

8470 **Pończochy:**

Dziecięce „Patent“ 0,95
Skarpety w prążki 1,35
Damskie pończochy „La Flor“ 1,95
Damskie pończochy jedw. Flor. 2,95
Damskie pończochy sztuczny jedw. 3,95

Bucik i:

Dziecięce „szpic lakierowany“ 3,95
Dziecięce „brązowy boks“ 4,95
Dziecięce „ręczna robota“ 7,95
Damskie „boks“ 14,50
Męskie „ręczna robota“ 19,50
Damskie „la Lack“ 25,00
Męskie „biało wykładane“ 28,50

Suknie:

Dziecięce „rips“ 2,95
Dziecięce „chewiot“ 4,75
Marynarskie „la chewiot“ 6,75
Damskie „rips“ 7,95
Damskie „chewiot“ 13,50
Damskie „popelina“ 22,50
Damskie „aksamit“ 38,50

Kapelusze:

Dla podlotków „aksamit“ 4,50
Damskie „aksamit“ 7,50
Damskie „filc“ 9,75
Damskie „la Zamt“ 9,75
Damskie „la Filc“ 12,50

Płaszcze:

„Kamelhaar“ 120—130 długie 28,50
Sukienne (brązowe i czarne) 38, 0
Flauszowe (wszelkie wielkości) 38,50
Gabardynowe (całe na jedwabiu) 48,50
‚Eskimo‘ (przybrane astrachanem) 58,00
Zamszowe (całe na jedwabiu) 68,00
Jaczki kremerkowe (imitacja futra) 98,00
Pluszowe (Ia Qualität) 168,00
Kremerkowe płaszcze (imitacja karakuł) 198.00

„MERCEDES“

Bydgoszcz, Mostowa nr. 2

Zbyt mało

koncentruje Pan swój zakup!

ZBYT WIELU

posiada Pan dostawców!

Każdy odsprzedający

zaopatruje się

w artykuły biurowe, szolne, piśmienne, karty do gry, szpagat, papier pakowy i pergaminowy dobrze i tanio (8287

w firmie

„SEGROBO“ T. z o. p.

Bydgoszcz ~ Dworcowa 39.

MASZYNY DO SZYCIA

pierwszorzędne fabrykaty w największym wyborze po najniższych cenach z rzetelną i długoletnią — gwarancją poleca —

A. Wasielewski - Bydgoszcz

8706) **Dworcowa 18.** Telefon 1047.

Wyborowe wina, wódki i likiery

również

Miód staropolski wyborny

½ butelka 3,— ¹/₁ butelka 4.75

poleca

Czesław Kaczmarek

Specjalny skład wódek i win

Gdańska 25 **Bydgoszcz** telefon 1563

UWAGA! Pierwszorzędne UWAGA!

KAMGARNY BIELSKIE

w największym wyborze, modnych kolorach i deseniach

Modny-Velour
na palta jesienne i zimowe
Sukna na płaszcze
w desenie, marengo i czarne
Eskimo
czarne i khaki (wojskowe)
Pokrycia na futra
czarne, marengo i w desenie
Sukna i kamgarny
crêpe, na fraki i smokingi
Twill i Boston
granatowy, czarny, brązowy i marengo
Materjały ubraniowe
w najnowsze desenie
Materjały na spodnie
w modne angielskie pasy
„Grazer Loden“ sukna leśnicze
w różnych odcieniach
Materjały na kurtki
w wielkim wyborze

jak również wszelkie dodatki dla krawców

8421

„SUKNOPOL“

Kościelna 10, I. p. **Bydgoszcz** Telefon nr. 1282

Hurtownia Cygar
i Papierosów

Fr. Białecki - Bydgoszcz ulica Gdańska nr. 1

Galanterja
Tytuniowa

7865



Opony i dętki

MICHELIN i FIRESTONE

oraz **wszelkie przybory samochodowe**

benzynę, oleje Gargoyle i krajowe

poleca firma

Zagórski i Tatarski, Bydgoszcz

ulica Warszawska nr. 24 — Telefon nr. 1435

8703

„CZESANKA“

właściciel: **Adam H. Tiasty**

Gdańska 157 **BYDGOSZCZ** Telefon nr. 15-99

Materjały wełniane - półwełniane - bawełniane

JEDWABIE

Wielki wybór! Doborowe gatunki! Wielki wybór!

FIRMA

Florjan Śniegowski

Przybory stolarskie i techniczne

Bydgoszcz, ul. Warszawska 14

SPECJALNOŚĆ: hurtowna sprzedaż okuć meblowych i do trumien itp.

Zastępcy poszukiwani! 8621

Niebywała okazja!

Podeszwy gumowe

męskie po 2.00 zł. damskie po 1.75 zł. już z klejem

Równocześnie wielki zapas skór wierzchnich, podeszwowych, filce, jakoteż wszelkie przybory szewskie i siodlarskie.

E. Guhl i Ska 8263

Długa 45. Bydgoszcz. Telef. 51.

Ogłaszaj w Głosie Pom.

Nowoczesne

kursy kierowców samochodowych

zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

otwiera inżynier **Odrzywolski**

Petersona 4 **Bydgoszcz** Jagiellońska 4

Prowadzone są dwa równoległe kursy: zawodowy i gentlemeński dla pań i panów.

Specjalne fachowe wykształcenie dla pp. szoferów zawodowych pod kierownictwem p. **F. Tomaszewskiego**

Zapisy przyjmuje Kancelarja Kursów Petersona 4, od g. 10-12 i 3-5.

Remonty **Orzeczenia techniczne**

„CHIC“

Bydgoszcz - Gdańska 7 - Tel. 1072

Na sezon zimowy

polecamy:

PŁASZCZE eleganckie najnowsze modele
SUKNIE wieczorowe najnowsze fasony
SUKNIE wełniane od najtańszych do najlepszych gatunk.
BLUZKI jedwabne, wełniane, swetry itd.
WIELKI wybór. Ceny bardzo przystępne. 8729

Proszę o zwiedzenie magazynu bez przymusu kupna

Nadzwyczaj korzystna okazja!!!

Świeżo nadszedł olbrzymi transport z pierwszej ręki!

PŁASZCZE i ŻAKIETY FUTRZANE

z nadzwyczaj pięknych skórek jakoto:
piżma — foki — bibrety — nutrja — jagnięce

Płaszcze od **575** zł, **żakiety** od **150** zł począwszy

ETOLE ze skórek: nerc, skunks, kret, tchórz, foki, bibrety itp. od **150,—** zł począwszy

KOŁNIERZE: lisy niebieskie, alaska i krzyżowe lisy zwykłe już od **45,—** złotych począwszy

SKÓRKI NA PODBICIA: oposy, piżma, wiwiery, owcze od **60** zł począwszy

Futra samochodowe, koce i wory futrzane do nóg

ATELIER dla wykonywania nowych i przeróbek oraz reperacji używanych futer

Czyszczenie futer oraz skórek drogą chemiczną

MAGAZYN FUTER

BLAUSTEIN

BYDGOSZCZ

Tel. 1098, tel. pryw. 1153 ul. **Dworcowa nr. 14**

Głos Torunia i okolicy

TORUŃ, dnia 30. 10. 1926 r.

÷ **Dyżur nocny aptek.** Dziś dyżuruje Apteka pod Orłem, St. Rynek, telefon nr. 7.

— **Bibljoteka Tow. Czytelń Ludowych.** (ul. Wysoka 12, parter na lewo), otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 do 13 i od godz. 15,30 do 18,30. Filja na Jakóbskiem przedmieściu (ul. Szubiecha 44, parter na prawo) czynna tylko w niedziele od godz. 14 do 15.

— **Muzeum Miejskie** (Ratusz) otwarte codziennie od godz. 11 do 13.

— **Księgarnia Miejska im. Kopernika** (Wysoka 12, tel. 940) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9,30 do 12 i od godz. 16 do 19,30.

÷ **Godziny przyjęć w Województwie.** Pan wojewoda pomorski, przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 12 do 13.

*

KINA TORUŃSKIE.

„Palace" — ul. Mickiewicza 99 — **„Wesoła wdówka"**, arcyfilm wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer, według słynnej operetki Lehara; w rolach głównych Mia Muray i John Gilbert.

„Świątowid". — Ulubieniec publiczności, piękny Ramon Nowarro, w obrazie rozgrywającym się na tle morza, okrętów woj. i t. p. — pod tytułem „Kadet marynarki". Nadprogram komedja w 2 aktach „Gwałtu, mróz!"

*

÷ **Teatr Miejski.** Dziś, w sobotę, 30 bm. o godz. 4 po poł. i w niedzielę, 31 bm. o godzinie 1 w poł. nowe prześliczne **„Bajki"** dla dzieci z udziałem najzabawniejszej bajczarki Marysi Balcerkiewiczówny, a także konkursem deklamacyjnym i nagrodami dla najzdolniejszych dzieci.

W sobotę wiecz. po raz czwarty cieszący się olbrzymiem powodzeniem **„Demon"**, przepiękna opera w 4 aktach (7 odsłonach) A. Rubinsteina.

W niedzielę po poł. nieodwołalnie po raz ostatni **„Król skrzypków"**, a wieczorem, również po raz ostatni **„Płomienna noc"**, w której pożegna się z publicznością znakomita artystka scen warszawskich p. **Marja Balcerkiewiczówna.**

W poniedziałek, 1 listopada b. r. **„Demon"**, opera A. Rubinsteina.

We wtorek, 2 listopada b. r. Kierownictwo Teatru po porozumieniu się z władzami duchownemi urządza akademję ku czci Św. Franciszka z Assyżu, przed którym w tym roku korzy się cały świat chrześcijański. Podniosły program wypełnią produkcje orkiestralne i chóralne z udziałem solistów pod kierownictwem pp. kapelm. Dymmka i Lewickiego. — Uświetni wieczór okolicznościowe przemówienie znakomitego i cenionego historyka p. dyrektora Magiery. Na zakończenie ukaże się żywy obraz, apoteozujący społeczną działalność św. Franciszka. Ceny miejsc zniżone.

÷ **Stan wody na Wiśle pod Toruniem** wynosił dziś 2,39 m. ponad stan normalny. — Woda stale przybiera i punkt kulminacyjny spodziewany jest na 31 b. m. przy stanie 4,30.

Onegdaj odbył się komisjonowany objazd Dolnej Wisły z Torunia do Tczewa, w którym brali udział dyr. dep. min. robót publ. Prokopowicz, dyr. Dróg Wodn. w Warszawie Rodowicz, naczelnik wydziału Żaczek i dyr. dróg wodnych w Toruniu p. Born.

÷ **Herbatka Narodowej Organizacji Kobiet.** W sobotę, 30 b. m. o godz. 20-ej odbędzie się w salach „Pomorzanki" na I piętrze herbatka towarzyska, na którą Zarząd zaprasza swe członkinie i wszystkich popierających akcję dożywiania dzieci szkolnych.

÷ **Zebrania kontrolne.** Dziś w sobotę — szeregowcy rez. i posp. ruszenia rocznika 1891 na lit. „A" do „J". Ratusz, pokój 11 od godz. 8 rano.

÷ **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj (we czwartek) o godz. 11 rano autodorożka, prowadzona przez szofera L. F. z Torunia, najechała na 7-letniego chłopca w ulicy Sienkiewicza. Chłopiec odniósł lekkie obrażenia na prawem kolanie i twarzy i przez wspomnianego szofera odstawiony został do lekarza dr. Jacobsona, który opatrzył malca i oddał go w ręce przerażonej matki. Dochodzenia w toku.

÷ **Eksplozja lampy benzynowej.** Wczoraj (czwartek) przy naprawie wodociągu w domu przy ul. Panny Marji nr. 3, na skutek nieostrożności eksplodowała lampa benzynowa, używana do lutowania. Wybuch był tak silny, że stłukło się 12 szyb w oknach i duża szyba z drzwi, jak też potłukło się kilka naczyń kuchennych. Na szczęście, wypadków z ludźmi nie było.

÷ **Tajemnicze samobójstwo.** Dnia 29 bm. (piątek) w godzinach popołudniowych w Toruniu postrzelił się z rewolweru w głowę w restauracji Hahna na przedmieściu Mokre młody mężczyzna lat około 25—28. Denata w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Przy nieznajomym znaleziono dokumenty, opiewające na dwa nazwiska, a mianowicie: kartę na broń wystawioną przez pow. Lipno na nazwisko Władysława Różańskiego, zam. w Białowieży, gm. Kłopock, z zawodu inkasent Tow. Ubezpieczeń; drugi dokument — karta wojskowa wystawiona przez P. K. U. Lubicz (Lipno) opiewa na nazwisko Adama Częborskiego.

II Komisarjat P. P., który prowadzi w tej sprawie dochodzenia, zdołał dotychczas po porozumieniu się z Lipnem stwierdzić, że denat nosi nazwisko Różańskiego, co zresztą wykazuje nr. rewolweru i nr. figurujący w karcie na broń, jak też podpis na tej karcie, który porównywano z pismem nieznajomego, zarzuconem w restauracji. Policja prowadzi dalej energiczne śledztwo.

÷ **Wykrycie kradzieży.** Policja miejscowa wykryła sprawców dwóch kradzieży, dokonanych w Toruniu, a mianowicie: wykryto kradzież wanienki kąpielowej wartości 30 zł popełnioną w dniu 12 marca b. r. u p. K. F. przez niejakiego J. z Torunia; schwytano też sprawców kradzieży z włamaniem 278 złotych na szkodę Elektrowni i Gazowni w Toruniu.

÷ **Kradzież bielizny.** Pani Ł. M. skradziono bieliznę wartości 195 zł.

÷ **Napaść uliczna.** Niejaki Rumiński Maksymiljan z Rudaku napadnięty został we czwartek na ul. Warszawskiej przez nieznanego osobnika, który uderzył go tak silnie, że Rumiński upadł i złamał sobie nogę. Napastnik zbiegł, ofiarę zaś jego odstawiono do lecznicy miejskiej.

÷ **Kronika sądowa.** W dniu dzisiejszym t. j. 29 b. m. zakończona została sprawa w Sądzie Okręgowym o oszustwo na szkodę skarbu państwa ze strony dostawcy dla wojska, niejakiego Kiersznickiego, o czem pisaliśmy w dniu 25 b. m. Rozprawa ta trwała 3 dni z przerwami i przesłuchano cały szereg oficerów, żołnierzy i sióstr szpitalnych, poczem zeznawał rzeczoznawca pisma Gęstwicki, który stwierdził sfałszowanie cyfr, dotyczących cen towarów ustalonych i zatwierdzonych przez Magistrat m. Torunia. Prokurator wniósł o ukaranie Kiersznickiego więzieniem na przeciąg 2 lat i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. Obrońca dr. Skąpski prosi o uwzględnienie okoliczności łagodzących i zaliczenie więzienia prewencyjnego na poczet kary. Sąd skazał oskarżonego za ciężkie fałszowanie dokumentów, oszustwo i lichwę na 1 rok więzienia i jeden tysiąc złotych grzywny.

W dniu 29 b. m. Sąd Okręgowy zatwierdził konfiskatę kilkudziesięciu egz. „Kurjera Światowego", wydawanego w Pradze Czeskiej przez słynnego Szewczyńskiego, które znajdowały się w kolportażu u p. Kaczmarka w Toruniu.

Wiec w sprawie drożyzny.

W dniu dzisiejszym odbył się w Toruniu w sali „Concordii" wiec, zwołany przez zarząd Zjednoczenia Wolnych Związków (lewica), pod hasłem „Walki z drożyzną".

Pierwszy zaczął przemówienie radny miejski Dybowski, który do końca wiecu wodził rej. P. Dybowski wskazał na to, że na Pomorzu drożyzna osiągnęła rekord a szczególniej w Toruniu, co należy przypisać bierności władz, a zwłaszcza prezydentowi Boltowi, przyczem dowodził, że drożyzna wpewnym stopniu związana jest z polityką reakcji miejscowej. Przy okazji zaatakował również dawne rządy prawicy do spółki z NPR-em, gdyż omawiał ostatni odczyt posła Zdziechowskiego. Przemówienie radnego Dybowskiego utrzymane było w tonie spokojnym, aczkolwiek ostro atakował Magistrat.

Następnie przemawiało kilku innych mówców, poruszając sprawę drożyzny i jej przyczyn, jak też wysuwając szereg żądań pod adresem magistratu i władz administracyjnych a między innemi radny Neuman, który przemawiał po niemiecku.

Niejaki Majchrowicz z pośród uczestników wiecu wystąpił zgwałtowną pretensją przeciwko magistratowi z powodu udzielenia subwencji dla teatru toruńskiego, gdy zaś drugi mówca p. Ulanowski usiłował wytłómaczyć z tej zbrodni Magistrat, twierdząc, iż teatr polski potrzebny jest również klasie pracującej, czego dowodem jest olbrzymia frekwencja na przedstawieniach popularnych, tembardziej, że teatr spełnia misję narodową, co oczywiście nie bardzo się podobało p. radnemu Neumanowi, który zabrał głos po raz drugi i jako niemiec dla łatwo zrozumiałych względów zwalczał wywody p. Ulanowskiego.

Zjawił się teraz na trybunie przedstawiciel NPR. z Bydgoszczy, lecz gwizd i słowa protestu uniemożliwiły mu przemówienie, a ponadto, gdy opuszczał salę, oberwał kilka szutrchańców i pod opieką policji odbył dalszą drogę.

Wiecujący uchwalili rezolucję, w której domagają się zrównania ceny chleba z zarobkami robotniczemi tak, aby 4-funtowy bochenek chleba równał się 1-godzinie pracy, jednocześnie zaś domagano się zakazu wywozu świń do Anglji i eksportu węgla do Anglji (to ostatnie chyba w interesie sowietów i ze szkodą państwa polskiego i górników polskich). Wreszcie wysunięto żądanie pod adresem magistratu, aby tenże zakupił drzewa, węgla i kartofli, które miałyby być sprzedawane po cenie kupna robotnikom, a niezamożnym rozdawane bezpłatnie.

Na zakończenie dodać należy, że sala obrad nie mogła pomieścić uczestników wiecu, których było około półtora tysiąca, co dowodzi, że kwestja drożyzny daje się bardzo odczuwać szerokim masom ludności. Smutnem jest jednak, że okazję omawiania spraw najbardziej, żywotnych i istotnie ważnych, demagogja partyjna i elementy antypolskie, wyzyskują dla zwalczania placówek narodowych, jaką jest teatr w Toruniu, czy też używają tych okazji do zwykłej walki partyjnej o wpływy w masach robotniczych.

Wiec rozpoczęty o godz. 5 po poł., zakończył się około godz. 9 wieczorem.

Taniec czerwonoskórych.

Wrażenia z podróży Sven Hedina.

Życie indjan znamy przeważnie z nadzwyczajnych przygód opowiadanych w książkach, stanowiących rozkosze naszego dzieciństwa, ale w rzeczywistości rzadko tylko dziś europejczykowi udaje się uzyskać wgląd w życie tych dawnych władców Ameryki.

Znany podróżnik Sven Hedin podczas swych ostatnich z tamtej strony Oceanu odwiedzin ,miał sposobność przyjrzenia się tańcom indyjskim. Opisuje to w swojej książce Giran Canon. Opowiada o małej, pozostałej garstce indjan, szczepu Hopi, których naczelnik Joe Secakuku, Żółta-Noga, wraz z kilkoma członkami szczepu, pozwolił mu asystować przy tańcach i śpiewach klanu.

— Fantastycznie dziko i prawdziwie wyglądały — tak pisze Sven Hedin — ich postacie przy świetle ognia, a tańce ich robiły czarodziejskie wrażenie. Myśl przeniosła człowieka w te czasy ,gdy czerwonoskórzy mieszkali wolni nad brzegami Arizony i Rio Colorado i gdy jedynym ich nieprzyjacielem były mieszkające dookoła inne szczepy. Śpiew odbywał się przy akompanjamencie bębna i grzechotek. Joe Secakuku objaśniał w nienagannym języku angielskim znaczenie śpiewów i tańców.

Pierwszy taniec, t. zw. taniec wiosenny, poświęcony był siłom natury i ilustrował hołd oddawany czterem stronom świata, żółtym chmurom z północy, zielonym chmurom z zachodu, czerwonym z południa i białym ze wschodu, przynoszącym deszcz i obdarzającym człowieka zbożem i owocami.

Dobrze zbudowani, zahartowani, odporni na niespodzianki powietrzne, tancerze o miedzianej skórze, przybrani byli w charakterystyczne kostjumy o jaskrawych barwach, w klejnoty, naszyjniki, strojne w pióra obrączki na głowie i broń odziedziczoną po przodkach. Chwilami odbijali się tancerze jako czarne sylwetki na tle płomieni, czasem znów rysowały się do połowy oświetlone ostre ich kontury, których druga połowa pozostawała w cieniu, potem znów jak ogromne widma ich cieni uwidoczniały się na sąsiedniej ścianie skalnej. Taniec ich nie jest miękki, jak tańce kobiet w Samarkandzie, albo Kiodo, albo tańce mężczyzn na Kaukazie. Jest ciężki, dziki i porywczy. Indjanie skradają się, czają ,przysiadają razem jak koty, zrywają się w kółko i wnoszą przeraźliwy wrzask. Widz jest w ciągłem napięciu, nie ujdzie mu żaden ruch, oczekuje z ciekawością co dalej nastąpi.

Tańce indjan są aktem religijnym, czcią obrządku, wzywaniem natury i jej nieznanych mocy... I tak zw. taniec bawołów jest prośbą o bogaty łup myśliwski i obfitość śniegu w przyszłej zimie, a skoki i ruchy przebranych za bawoły tancerzy przypominają ruchy tych zwierząt. Poczem następuje taniec orli i taniec wojenny. Uroczystość zakończono tańcem węży, przy którym każdy z tancerzy trzymał żywego węża w ustach.

Przezorny mer.

Małą wioskę w pobliżu Pau (Francja) nawiedził pożar, który przybrał większe rozmiary, ponieważ sikawka gminna, nigdy nie używana, okazała się zepsutą. Uchwalono nabyć nową, umieszczono ją uroczyście w szopie, na drzwiach której przybito następujące, autentyczne rozporządzenie: **„Z polecenia mera należy odtąd stale sprawdzać prawidłowe działanie sikawki w przeddzień każdego pożaru".**

✕ **Portrety na owocach.** Mussolini otrzymał niedawno w darze od swojego gorącego wielbiciela-ogrodnika gruszki, na których widniała podobizna włoskiego premjera. To portretowanie na owocach, budzące powszechny podziw, nie jest ani trudne, ani skomplikowane. Niedojrzałą brzoskwinię, jabłko lub gruszkę, wiszące jeszcze na drzewie, pokrywa się arkusikiem białego papieru, na którym utrwala się a jour rysy danego człowieka. Promienie słoneczne działają tylko na okryte części skórki owocowej, wskutek czego jasna sylwetka występuje wyraźnie na ciemnem tle. Nieapetycznym jest jeden mało znany szczegół — papier umocowuje się na owocu klejem, przyrządzonym z mielonych ślimaków, wszelkie bowiem inne preparaty uszkadzają delikatną skórkę

Spółdzielczość źródłem naszej siły.

Z poza zamętu trosk codziennych, przysłaniających, niby mgła, szeroki widnokrąg naszej przyszłości gospodarczej, wyłania się tu i ówdzie zdrowa myśl o przyspożeniu bogactwa narodowego. Planami, programami i projektami najrozmaitszych odcieni i autoramentów upstrzo ne są do przesytu wszystkie publikacje ostatniej doby.

Tam jednak, gdzie odbudowa i podniesienie gospodarcze kraju, gdzie **zdobycie kapitału** opierać się winno na wysiłku własnym obywateli, gdzie najrychlej należałoby zerwać z metodą ułudnych nadziei, hasło wytrwałej i samodzielnej pracy nieśmiało i li tylko sporadycznie znajduje swój publiczny wyraz.

* * *

Uzyskanie pożyczki zagranicznej jest uzależnione nietyle od udzielenia kapitałowi zagranicznemu rozmaitych koncesji handlowych i gwarancyjnych (dzierżawa i prawo eksploatacji przedsiębiorstw państwowych, lasów, monopoli itp.) ile od pochylenia głowy i bezapelacyjnego poddania się kontroli zagranicznej, sprawowanej najczęściej, jak to ostatnio ma miejsce w Austrji, przez Ligę Narodów. A zatem z całą trzeźwością należałoby się liczyć z kuratelą finansjery międzynarodowej, której stosunek ideowy do Polski i jej interesów na forum polityki światowej, został wielokrotnie niedwuznacznie dokumentowany od czasu odzyskania przez nas samodzielnej państwowości. **Stosunek jej do nas był wręcz wrogi.**

Istnieje pozatem inny bardzo ważny szkopuł natury merytorycznej. Jeśli pominiemy wszelkie, z powyżej omówionego założenia wysuwające się objekcje i niezawodne wątpliwości o zabarwieniu politycznem, okaże się, **że nie posiadamy jeszcze dostatecznie przygotowanego terenu** do wchłonięcia kapitału zagranicznego. Ryzyko walutowe, pod kątem widzenia finansistów zagranicznych, definitywnie usuniętem nie zostało, a zapowiedź wysokiego oprocentowania, lokowanego w Polsce kapitału zagranicznego, nie może być dlań tak długo zachętą dopóki konkretna i rzeczowa świadomość całkowitej stabilizacji naszego pieniądza, wytrzymana na dłuższą metę, potrafiłaby stworzyć mury niezachwianego niczem zaufania.

Tej to niezachwianej świadomości ciągle jeszcze brak.

Siłą rzeczy musimy więc skierować całkowitą uwagę i wysiłki nasze w innym kierunku. Mam tu na myśli **potężną akcję spółdzielczą, jako jedyną podwalinę do stworzenia oparcia kredytowego dla** szerokich warstw społeczeństwa, w szczególności zaś **dla drobnego przemysłu i handlu.**

Jak wielką siłę przedstawia akcja spółdzielcza wiemy o tem najlepiej z chlubnej historji jej rozwoju na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej jeszcze z przed czasów wielkiej wojny. Spółdzielczość polska reprezentowała wtedy znaczny kapitał obrotowy, zasilający setki przedsiębiorstw rolniczych, kupieckich i przemysłowych. Kapitał spółdzielczości polskiej skonsolidowany obecnie w Unji Związków Spółdzielczych, w którym dominują dwa największe związki, a mianowicie Związek Poznański i Lwowski wyrażał się na rok przed wybuchem wojny w przerachowaniu **imponującą cyfrą 810,8 milj. zł.**

Niestety, wielką tę zdobycz wysiłku polsikego i, niezmożonej żadnemi przeszkodami politycznemi, pracy organizacyjnej świetnych luminarzy spółdzielczości narodowej **zniszczyła zupełnie dewaluacja.** I jeno nikłe strzępy dawnej świetności przeświecają poprzez bilanse tych instytucji.

Dziś zadania ruchu i idei spółdzielczej w Polsce ważniejsze są niż kiedykolwiek. Kraj nasz jest zubożały. Katastrofa wojenna i jej wstrząsy powojenne postawiły nas na poziomie finasowo tak niskim, że długie lata, bardzo wytężonej pracy upłyną, nim wydostaniemy się na normalne tory **zdobywania kapitałów drogą, choćby najdrobniejszych oszczędności.** Żadne instytucje finansowe nie zastąpią w tej dziedzinie spółdzielni kredytowych.

W obecnej chwili spółdzielnie nasze powoli podnoszą się do nowego życia i niema takich przyczyn, któreby przeszkadzały im w odnowieniu ich działalności. Chwilowe zniechęcenie społeczeństwa do banków i spółdzielni, spowodowane okresem inflacji — ustępuje i, miejmy nadzieję, o ile kurs złotego ustali się ostatecznie i zniknie obawa dewaluacji, istniejaca wśród ludności naszej **dążność do składania oszczędności wystąpi z tem większą siłą.**

Istnieje niechybnie wiele rzeczy, jakie naprawić trzeba, aby przyspieszyć rozwój spółdzielczości. O nich pomówimy innym razem.

Jedno możemy uznać, jako prawdę niewzruszoną i przykazanie wszechspołeczne: spółdzielczość, za pomocą zbierania i organizowania najdrobniejszych bodaj okruchów pieniężnych, dokonywuje potężnego dzieła ekonomicznego, organizacyjnego i pedagogicznego, dążąc nieprzerwanie ku rozkwitowi Narodu i Państwa.

Aper.

Tam gdzie leży potęga Polski.

W „Rzeczypospolitej" czytamy: Budowa portu własnego nie odbywa się dla jednego pokolenia, ale dla całej przyszłości Polski. Ludzie interesujący się Gdynią, jako terenem swojej przedsiębiorczości nietylko nie mogą być traktowani jako natrętni petenci, ale muszą znajdować na miejscu wszelkie ułatwienia. Nie mogą niczem być zniechęcani i odstreczani, jak to się dzieje dzisiaj, kiedy sprawy związane ściśle z Gdynią załatwiane bywają biurokratycznie całemi miesiącami pomiędzy Warszawą, Toruniem i Wejherowem.

Rozwiązaniem tego zagadnienia może być jedynie **stworzenie specjalnego komisarjatu dla Gdyni.** Komisarz Gdyński musi być kompetentny w sprawach handlu, przemysłu, żeglugi, techniki związanej ściśle z portowemi zagadnieniami natury gospodarczej itd. Komisarz taki winien mieć pełnię władzy. Sprawa jest nagła i pierwszorzędnego znaczenia. Nietylko Gdynia oczekuje tego załatwienia, ale całe życie [illegible] i przyszła potęga Polski.

Rola i zadania izb handlowo-przemysłowych w Polsce.

Doświadczenia dotychczasowe wykazały, iż bez odpowiednio skoordynowanej współpracy rządu z czynnikami gospodarczemi niemożliwym będzie obiór kierunku polityki gospodarczej, bardziej niż dotychczaś uwzględniającej rzeczywiste interesy kraju zdolnej ustrzedz go przed skutkami ponownych błędnych posunięć. Aby jednak możliwą była współpraca koniecznem jest zapewnienie jej stałych, ustawowo przewidzianych form, dotychczasowe bowiem posiadały piętno aż nazbyt szkodliwej dorywczości.

Platformę takiej współpracy zapewni powołania do życia w całem państwie izb przemysłowo-handlowych, które jako ustawowe przedstawicielstwa sfer gospodarczych posiadałyby prawo i obowiązek współdziałania z rządem w sprawach dotyczących życia gospodarczego oraz kształtowania programu ekonomicznego, czyniącego zadość interesom gwarantującym normalny i racjonalny rozwój tego życia na dalszą metę.

Dekret o przyjmowaniu pracowników do zakładów przemysłowo handlowych.

W celu skutecznej walki z bezrobociem powstał projekt specjalnego dekretu p. Prezydenta Rzplitej **o przymusowym przyjmowaniu pracowników do zakładów przemysłowo-handlowych** za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Odbyło się w tym celu specjalne posiedzenie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, na którem przedstawiciele życia gospodarczego wypowiedzieli się przeciwko podobnemu projektowi. Opinię sfer gospodarczych zreferuje min. Kwiatkowski wicepremjerowi Bartlowi.

Konferencja w Pom. Izbie Przem.-Handl. w sprawie podatków.

Niniejszem zawiadamia się, że w dniu 5. XI. (piątek) 1926 r. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Izby P. H. (Lipowa 31) odbędzie się konferencja informacyjna w sprawie wymiaru państw. podatku przemysłowego i dochodowego, na której zostaną wygłoszone odnośne referaty. Ze względu na doniosłość tematu prosimy wszystkie zainteresowane sfery przemysłowo-handlowe naszego obwodu o wzięcie udziału w powyższem zebraniu.

Pomorska Izba Przem.-Handl. w Grudziądzu.

Kronika gospodarcza

— **ZA OBCY TYTOŃ, POLSKI TOWAR.** Monopol tytoniowy ogłosił konkurs na dostawę surowców tureckich, macedońskich, bułgarskich, amerykańskich i algierskich. Dostawy zostaną przyznane tym dostawcą, którzy zapewnią zakup odpowiedniej ilości towarów polskich.

W związku z tą sprawą bawi w Warszawie generalny dyrektor monopolów jugosłowiańskich, który ma zawrzeć układ kompensacyjny, na którego mocy Polska wzamian zakupiony w Jugosławji tytoń sprzeda Jugosławji sól za 352.000 fr. szw., benzynę 60.000 fr. szw. i wórki jutowe za 950.000 fr szw. Równorzędnie prowadzone są pertraktacje w Rzymie wsprawie dostawy odpowiedniej ilości węgla polskiego, wzamian za dwa miljony kg tytoniu od monopolu włoskiego.

— **PIERWSZA PRÓBA EKSPORTU RYB POLSKICH** Związek Producentów Ryb przeprowadził ostatnio pierwszą tranzakcję z zagranica, sprzedając do Niemiec dość znaczną partję karpi. Tranzakcja ta będzie przypuszczasnie zaczątkiem stałego wywozu ryb na rynki obce.

— **NIESŁUSZNE ATAKI NA NASZ MONOPOL SPIRYTUSOWY W TURCJI.** W niektórych pismach tak codziennych jak i fachowych pojawiły się w ostatnich dniach artykuły oświetlające sprawę dzierżawy Monopolu Spirytusowego w Turcji w sposób tendencyjny.

Polska Izba Handlowa dla Bliskiego Wschodu stwierdza, że powyższe enuncjacje nie są zgodne z rzeczywistościa, a prowadzona kampanja szkodzi interesom Polski, gdyż może narazić na szwank stosunki gospodarcze polsko-tureckie, które, jak to Polska Izba Handlowa dla Bliskiego Wschodu stwierdzić może, rozwijają się pomyślnie przy obustronnem przychylnem wpółdziałaniu.

Uzyskanie dzierżawy Monopolu Spirytusowego w Turcji jest pierwszą poważną zdobyczą polskiej ekspansji na Bliski Wschód i jako taka winna być otaczana życzliwością i opieką.

— **EKSPORT WĘGLA PRZEZ GDAŃSK** wynosił w dniu 27 bm. 646 wag. czyli 1267 ton, przez Gdynię 50 wag. czyli 1165 ton, przez Tczew 50 wag. czyli 1065 ton. Załadowano węglem w Gdańsku 16 i w Gdyni 2 statki. Prócz tego przeładowano na statki zboża 46, cukru 113, drzewa 158 i innych towarów 128 wagonów.

— **KOLEJNOŚĆ PRZYJMOWANIA ŁADUNKÓW KOLEJOWYCH.** Mstwo Komunikacji przygotowuje uzupełnienia do wydanych w r. 1922 przepisów w sprawie kolejności przyjmowania ładunków oraz wykonania planu przewozowego według kolejności na polskich linjach kolejowych. Uzupełnienia te okazały się koniecznemi ze względu na zmienione konjunktury gospodarcze i zwiększony ruch kolejowy, zwłaszcza węglowy. Zasady kolejności przewidują pierwszeństwo dla ładunków pilnych, a więc wojskowych, kolejowych, węglowych, aprowizacyjnych i sanitarnych.

Swiatowa produkcja ropy naftowej w roku 1926.

Rotterdamski Związek Bankowy zajmuje się w wydawanem przez siebie czasopiśmie światową produkcją ropy naftowej w r. 1926 i dochodzi do następujących interesujących zestawień:

Produkcja Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. wyniosła w pierwszem półroczu rb. ponad 359 miljonów beczek, podczas, gdy w tym samym okresie roku ubiegłego wynosiła około 370.2 milj. beczek. Niema nadziei, by do końca b. r. różnica ta zmniejszyła się więcej niż o połowę.

Produkcję Meksyku określa się w pierwszem półroczu br. ilością 50.3 milj. beczek w przeciwieństwie do 65.11 milj. r. ub., ponieważ według obliczeń produkcja do końca roku wyniesie ogółem około 88 do 91 miljonów, wykaże się więc nadwyżka nad rokiem ubiegłym o około 25 miljonów beczek.

Bardzo dodatnio przedstawia się produkcja Venezueli: produkcja 20.91 miljonów beczek w całym roku 1925 przeciwstawia się 16.73 milj. już w pierwszem półroczu br., tak że całoroczną produkcję zgóry określić można na około 35 milj. beczek. Kolumbia, która poraz pierwszy wysłała ładunki swojego oleju do Ameryki Północnej, wykaże napewno w tym roku miljonową produkcję, produkcję Peru obliczają na prawie 11 milj. beczek, Argentyny zaś na prawie 7 miljonów.

W starym świecie wyniosła produkcja Rumunji w pierwszem półroczu 1.51 milj. ton, przewyższając w ten sposób o 440.000 ton produkcję półrocza ubiegłego. Według przypuszczeń nadwyżka ta wzrośnie do 900.000 ton. Rosja, której produkcja stosowała się w ostatnich czasach szczegółowo do nakreślonego planu produkcji ropy, wykaże około 59 miljonów beczek, czyli około o 1/7 więcej, niż w r. 1925-ym. Produkcja Polski nie będzie się wiele różnić od produkcji roku ubiegłego. Również produkcja Persji nie wykaże poważniejszych zmian, pomimo, że słynne źródło F. 7, które w ciągu ubiegłych lat dawało 6.77 milj. ton, czyli 47.5 miljonów beczek rocznie, obecnie nie produkuje. Produkcja Indji Angielskich przypuszczalnie w tym roku się zmniejszy.

Zestawiając powyższe dane widzimy, że produkcja bieżącego roku wyniesie około 1.067.255.000 beczek w przeciwieństwie do 1.065.769.000 beczek roku 1925-go Okaże się więc nadwyżka nad rokiem ubiegłym 1.485.000 beczek.

Giełda pieniężna.

Waluty. — Warszawa.

Dolar urzędowo 8,99, prywatnie 9,00. Tendencja utrzymana.

A. W. **Grudziadz, dnia 29. 10. 26.**

Dewizy. — Warszawa.

Londyn 43,68, Nowy Jork 9,00, Paryż 28,28, Praga 26,72, Szwajcarja 174, Włochy 36,95.

Gdańsk.

Za 100 złotych loco Gdańsk 57,23 przekaz na Warszawę 57,05—57,17. Dolar w stosunku do zł. przekaz na Warszawę 8,99—9,01, za 100 guld. prywatnie 174,67—175.

AKCJE.

Poznań, 29. 10. Tendencja na akcje utrzymana. Akcje przemysłowo handlowe przeważnie w poszukiwaniu. W dalszym ciągu odczuwa się brak materjału z powodu zbyt niskich kursów. Na rynku akcyj przemysłowych oddawano Maya po 37, inne po kursach notowanych poszukiwane. W ilościach niekwalifikujących się do notowań handlowano **Herzfelda po 20, Poznańska Sp. Drzewna 0,45, Unja 7, Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna 0.55.** Z akcyj nieoficjalnych **Bank Polski w płaceniu 83—84.**

Poznań, 29. 10.

Kwilecki Potocki 0,40, B. Przemysłowców 1,20, Cegielski 16,00—16,50, Cukrownia Zduny 33,00, Coplana 13,00, C. Hartwig 15,50, Roman May 37,00, Młyn Ziemiański 1,40.

Giełda towarowa.

Notowania Ziemiopłodów w Poznaniu: Za 100 kg. loco stacja załadowcza.

Żyto 36—37, pszenica 45,25—48,25, jęczmień zwyczajny 28—31, browarowy 34,50—39,50, owies 28—31, mąka żytnia 70 proc. 53, 65 proc. 54,50, pszenna 65 procentowa 69,50—72,50, ospa żytnia 22,50—23,50, pszenna 24, gorczyca 65—85, groch polny 55—60, victorja 80—90. Usposobienie stałe.

Notowania Ziemiopłodów w Warszawie.

Pszenica pomorska 125 f. 50. Żyto kongresowe 116 f. 37,50, pszenica poznańska 123 f. 50, owies poznański 32, obroty małe, tendencja spokojna.

Notowania Ziemiopłodów w Gdańsku.

Pszenica 127 f. 14,75, 125 f. 14,25—14,50, 120 f. 13, żyto 11,60, jęczmień pastewny 11—12, browarowy 12—12,75, owies 8,75—9,50, groch drobny 16—20, victorja 28—35, zielony 20—25, mak niebieski 44—49, mąka żytnia 60 proc. 35,75, mąka pszenna 000 42.

Kronika

GRUDZIĄDZ, 30. października 1926 r

KALENDARZYK: Sobota 30 Marcela i Zenob.
Niedziela 31 paźdz. Wolfganga
Wschód słońca 6 53 zachód 16 34
Wschód księżyca — zachód 15 2

*

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie: Dziś rano temperatura 20 st. Cels., wilgotność 78 proc., stan nieba: pochmurno.

Rozkład ciśnienia w Europie: Wysokie ciśnienie nad Grenlandją i oceanem Lodowatym, nad Skandynawją; drugi wyż nad Bałkanami i Włochami sięga aż do Danji i Polski; niskie ciśnienie nad Ukrainą i Bałtykiem, nad morzem Północnem, Anglją, Francją i Hiszpanją.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: na wschodzie kraju jeszcze przeważnie pochmurno, miejscami śnieg; na zachodzie i w środku chmurno i mglisto, z przejaśnieniami się w ciągu dnia. Przymrozki nocne, słabe wiatry lokalne.

—** **WISŁA WZBIERA.** Stan wody w Wisle pod Grudziądzem wynosił w dniu 29-ym października o godz. 8 rano 2,02 mtr.

*

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od dnia 30 października do 5 listopada or. **Apteka „Pod Orłem“**, ul. 3-go Maja 25, telefon 360.

*

KALENDARZYK TEATRALNY.

Sobota (30. 10) po południu specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży **„Młody las“**.

Sobota (30. 10) wieczorem **„Ułani księcia Józefa“** (premjera).

Niedziela (31. 10) po poł. **„Starzy i młodzi“**.

Niedziela (31. 10) wieczorem **„Ułani księcia Józefa“**.

Poniedziałek (1. 11) **„Wielki Wieczór Religijny“** z udziałem **Mokrzyckiej, Leskiej, Zaleskiej, Dobosza i Mossoczego.**

*

CO GRAJĄ W KINACH?

„Kino „Orzeł“ wyświetla od czwartku sensacyjno-salonowy, pełen emocjonujących momentów dramat w 8-miu aktach p. t. **„Czerwona myszka“** z Aud Egede Nissen i Pawłem Richterem. Jako drugą część dramat **„Królowa puszczy“**. Razem 18 aktów.

„Kino „Apollo“ wyświetla od czwartku przewyborną komedjo-farsę amerykańskiej wytwórni „First National Pictures“ p. t. **„Sally“** z uroczą Colleen Moore w roli tytułowej. Ponadto: „Buster Keaton“ oraz wesoła farsa. Ceny zniżone. Razem 20 aktów.

„Kino Marysieńka“ demonstruje od piątku wielki film sensacyjny p. t.: **„Marco — zwycięzca“**.

*

—** **Z KANCELARJI PARAFJALNEJ.** **W niedzielę** obchodzimy po raz pierwszy nowe święto: **uroczystość Jezusa Chrystusa Króla.** Po południu o godz. 4 będzie wystawienie i adoracja Najśw. Sakramentu, a o godzinie 6 uroczyste nieszpory z kazaniem i Te Deum.

Od godz. 4 do 7 słuchać się będzie **spowiedzi.**

W poniedziałek przypada uroczystość **Wszystkich Świętych.** Po południu o godz. 3 odbędzie się **na cmentarzu** w parku miejskim **procesja żałobna z kazaniem**, a o godz. 5 we Farze nieszpory żałobne. Na cmentarzu odbędzie się nadzwyczajna kolekta na powiększenie i urządzenie cmentarza, którą gorąco się poleca.

W Dzień Zaduszny odprawiać się będzie od godz. 6½ msze św. za dusze zmarłych, o godz. 9 będzie nabożeństwo dla młodzieży szkolnej, a o godz. 10 rozpocznie się główne nabożeństwo z wigiljami.

Roczne wymianki i zaduszki zapisuje się jak zwykle u zakrystjana przy Farze.

Na cześć św. **Franciszka** odprawiona będzie w **czwartek** o godz. 7,15 uroczysta msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

W środę o godz. 6½ odbędzie się żałobne nabożeństwo za zmarłych członków III Zakonu.

Ze względu na pierwszy piątek miesiąca będzie sposobność do spowiedzi w czwartek od godz. 5 po południu i w piątek rano od godziny 6½. Uroczysta wotywa z wystawieniem Najśw. Sakramentu odbędzie się w piątek o godz. 7,15, po południu o godz. 6 odbędzie się adoracja Najśw. Sakramentu, a o godz. 7 uroczyste nieszpory z kazaniem i błogosławieństwem.

Zebrania: III Zakon ma w niedzielę 31-go b. m. o godz. 3-ej zebranie w salce parafjalnej, a w uroczystość **Wszystkich Świętych** po mszy św. o godz. 7,15 otrzyma **generalną absolucję.**

Bractwo Matek Chrześcijańskich ma w niedzielę 7 listopada b. r. o godz. 3-ej w kościele Ducha św. zebranie, na którem odbędzie się uroczyste przyjęcie nowych członkiń. Dla członkiń Bractwa odbywać się będą we **wtorek, środę, czwartek i piątek** o godz. 3 po poł. w kościele Ducha **św. procesje jubileuszowe,** w których **brać mogą** udział także wszystkie matki nienależące do Bractwa. — W sobotę będzie spowiedź, w niedzielę o godzinie 7 generalna Komunja św., a po zebraniu ostatnia procesja.

Towarzystwo Kolejarzy pod opieką św. Józefa obchodzi w niedzielę 31 b. m. o godz. 6 **w Leśniczówce** 5-letnią rocznicę założenia.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

„Młody las“ po raz ostatni dany będzie dla uczącej się młodzieży w sobotę o godzinie 4-ej po południu, po cenach zniżonych bo od 40 groszy do 1.50 zł. Po tem przedstawieniu świetna sztuka Hertza zejdzie zupełnie z repertuaru.

Niedziela po południu. Na repertuarze oryginalna sztuka węgierskiego autora A. Hajo „Starzy i młodzi“, która po tem przedstawieniu zejdzie zupełnie z repertuaru. Początek o godzinie 4-ej.

Sobota i niedziela przedstawienia wieczorowe wypełni po raz pierwszy w sezonie sztuką pełną szczerego, polskiego humoru **„Ułani ks. Józefa“** urozmaicona śpiewami i tańcami. Udział przyjmuje cały personel naszej sceny wraz z specjalnie doangażowanymi do tej sztuki artystami. Nowe kostjumy stylowe i dekoracje dopełnią całości. Początek przedstawień o godz. 8-mej wiecz. W antraktach koncert orkiestry 65 p. p.

Wielki koncert religijny odbędzie się z okazji dnia Wszystkich Świętych, który przypada na nadchodzący poniedziałek, tj. dnia 1 listopada. Program tego nadzwyczajnego wieczoru jest doborowy i nader obfity. Część pierwszą wypełni „Stabat Mater“ Rossini'ego. Aria — solo tenor, Duo — sopran — alt, Aria — solo baś, Quatuor — kwartet, Cavatina — solo alt, Aria — solo sopran, Quatuor a Capella w wykonaniu **Marji Mokrzyckiej, Haliny Leskiej, Adama Dobosza i Zygmunta Mossoczego.**

W części drugiej usłyszymy takie perły literatury muzycznej jak: Tostiego „La preghera“. Moniuszki: „Modlitwa“ wyk. Z. Mossoczy. C. Saint — Saenś: „Ave Maria“, Moiuszko „Na skrzydłach pieśni“ — wyk. M. Mokrzycka. Faure: „Pod krucyfiksem“, duet — wyk. A. Dobosz i Z. Mossoczy. Stradella: „Śpiew kościelny“ — wykona A. Dobsz, Donizetti: „Ave Maria“ — duet wyk. M. Mokrzycka, H. Leska, Bizet: „Agnuś Dei“, oraz „Ave Maria“ wyk. H. Leska. Zakończy „Recordara“ — kwartet Mozarta w wykonaniu sympatycznych gości warszawskich. Akompanjować będzie na fortepianie koncertowym Bechsteina oraz na fisharmonjum **Helena Zalewska.** Instrumenty powyższe wypożyczyła bezinteresownie firma Sommerfeld. Z chwilą rozpoczęcia koncertu wejście na salę będzie bezwzględnie wstrzymane. Początek punkutalnie o godzinie 8,30. Bilety w cenie od 7 zł. do 1,50 zł nabywać jeszcze można w dziennej kasie „Wielkopolanka“, tel. 150, pozostałe zaś w kasie teatru przy wejściu w poniedziałek od godz. 7-mej.

Jak widać z zainteresowania **w mieście** i z pokupu biletów, wieczór **ten ma zapewnione** powodzenie, a sala teatru **będzie** przepełniona. **Chcąc uprzystępnić uczącej się młodzieży, by uczestniczyć mogła również w tym niezwykłym, a zarazem ze wszechmiar kształcącym wieczorze, naznaczono specjalne ceny na miejsca parterowe stojące po 1 zł.**

—** **OSOBISTE.** Redaktor **naczelny** naszego pisma przyjmuje interesantów **co** dziennie od 12 do 1 po poł.

—** **W Cykiu Przewodników Operowych „Para“** ukazał się nowy tomik podający życiorys kompozytora, streszczenie akcji i szczegółową analizę opery B. Walewskiego „Pomsta Jontkowa“, którą z wielkim sukcesem wystawiają obecnie w Poznaniu. Jest to pierwsza w Polsce publikacja, zaznajamiająca naś bliżej z twórczością Walewskiego. Poprzednio ukazały się w wzmiankowanym cyklu: „Legenda Bałtyku“ Nowowiejskiego oraz „Dalibor Smetany.

Książka jest do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost od **wydawców** Biura Ogłoszeń „Par“ w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11.

—** **POMORSKIE TOW. OPIEKI NAD DZIEĆMI.** Szanownych Członków naszych i wszystkich przyjaciół młodzieży prosimy o wpłacenie zaraz składki rocznej za rok 1926 w ilości 12 zł. (członek dobrodziej 100 zł.) do kasy P. T. O. D. w Toruniu przy ul. Warszawskiej 14 I., lub na konto P. K. O. Poznań 202 563. Gdyby społeczeństwo wiedziało, w jakiej mierze od zapłacenia tych kwot niewielkich zależy ratunek i wychowanie na pożytecznego człowieka niejednej sieroty polskiej, której przygarnięcie z braku środków utrzymania odmówić musimy, toby z pewnością chętniej w interesie błogosławieństwa Bożego na własnych dzieciach ofiarowało 1 zł. miesięcznie na Pom. Towarzystwo Opieki nad Dziećmi w Toruniu.

—** **KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERZY** ofiarowało 50 zł z pieniędzy uzyskanych z odbytej akademji ku czci Jana Kasprowicza na fundusz, mający być użyty na zbudowanie kaplicy, w której spocząć mają zwłoki tego wielkiego syna Polski Zachodniej. Zaznaczyć przytem należy, że Grudziądz jest pierwszem miastem na Pomorzu, które nietylko pierwsze uczciło Kasprowicza uroczystą akademją, ale

Bar Mascotte
w hotelu Warszawskim
Grudziądz, przy ul. Wybickiego 21

Cel godny najżyczliwszego poparcia.

Grudziądzanie nie odmówią swojej pomocy biednemu choremu dziecku.

Każda matka, każdy ojciec nie może nigdy bez wzruszenia pomyśleć o nieszczęściu, które mogłoby spotkać jego dziecko. A jednak życie pod tym względem jest bezlitosne. Twarda rzeczywistość codzień, w każdej godzinie powoduje nieszczęścia wśród młodzieży. Do najważniejszej należy bezwątpienia choroba. Nie uznaje żadnych różnic socjalnych, zarówno uchwyci w swe straszne objęcia dziecko bogacza, jak i biednego, zarówno ministra, jak i skromnego funkcjonarjusza.

O ile jednak zamożniejszy ojciec, czy matka ma możność pospieszyć na ratunek zagrożonemu dziecięciu, to **jakżeż tragicznem jest położenie biednego skromnego oficjalisty,** któremu np. syn, czwarto-klasista gimnazjalny, jedyna nadzieja i promień jaśniejszych chwil w szarem życiu zapadnie na ciężką chorobę. Gdzie szukać wówczas pomocy? Dokąd pójść po radę, po środki leczenia, aby ratować syna?

Właśnie o takim wypadku opowiedziały nam onegdaj dwie szlachetne damy z naszego miasta:

Oto uczeń IV klasy gimnazjum przyrodniczo-matematycznego zapadł na chorobę piersiową. Jest synem biednego oficjalisty. Chłopiec jest dobrym uczniem i rokującym duże nadzieje. Trzeba go ratować. Jedyny zaś ratunek: **umieszczenie go w sanatorjum w Zakopanem.** Potrzeba na ten cel godny najwyższego poparcia pewnej sumy pieniędzy.

Co robić?

— Jedyna rada: **zwrócić się z apelem do społeczeństwa grudziądzkiego! Niech każdy ojciec, każda matka, ba, rówieśnik biednego chłopaka zdobędą się na najskromniejszą ofiarę — a zdrowie naszego chorego uratowane.** Zbierze się potrzebna suma i chłopiec pojedzie na kurację w góry.

A więc od słów przystępujemy do czynów.

„Redakcja „Głosu Pomorskiego“ z dniem dzisiejszym otwiera listę składek „na wyjazd chorego ucznia gimnazjum przyrodniczo-matematycznego do Zakopanego“.

Jako pierwsi złożyli na ten cel ofiarę: PP. Zygmuntowie Boberscy zamiast oświetlenia w dniu Wszystkich Świętych grobów rodzinnych w Małopolsce — 10 zł. E. S. — 1 zł., A. P. 1 zł., H. G. — 1 zł., L. D. — 1 zł., J. K. — 1 zł., Bezimiennie 5 zł., J. Z. — 5 zł., T. R. — 1 zł., L. S. — 50 gr., zamiast oświetlenia grobu w Małopolsce pp. Marja Stemerowa i Zofia Rachocka — 10 zł.

Ankieta „Głosu Pomorskiego“

Nasza młodzież szkół średnich.

Nowy typ szkoły. — Inna dziedzina zainteresowań. — Przygotowanie do życia praktycznego.

Wywiad z dyrektorem Gimnazjum matematyczno-przyrodniczego p. Janem Eksnerem.

Gimnazjum matematyczno-przyrodnicze — informuje nas p. dyrektor Eksner — jest jedynym typem takiej szkoły na Pomorzu. Przed wojną była to Miejska Wyższa Szkoła Realna, która w roku 1920 została przekształcona na nowy na tych ziemiach polskich typ gimnazjum matematyczno-przyrodniczego.

Stosując się do przewidzianego programu, szkoła nasza uwzględnia w wyższym stopniu nauki matematyczno-przyrodnicze, młodzież uczy się tylko jednego języka nowożytnego, albo francuskiego albo angielskiego.

Język angielski wprowadza się od zeszłego roku stopniowo od kl. II-giej, tak że w kl. III istnieje w tym roku oddział francuski i oddział angielski.

Wogóle program ministerjalny obowiązuje obecnie od I do VI klasy włącznie, t. zn. rok rocznie o jedną klasę wyżej. Obecnie w klasach VII i VIII stosuje się jeszcze program wydany w roku 1920 przez b. Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej.

— Z natury rzeczy, inny typ szkoły wytwarza u młodzieży inny zakres zainteresowań — ciągnie p. dyrektor. — Młodzież nasza wykazuje znaczne zajęcie naukami matematyczno-przyrodniczemi i rysunkami. Na rysunki kładziemy specjalny nacisk ze względu na to, że gimnazjum matem.-przyrodnicze przygotowuje młodzież do zawodów praktycznych, abiturjentów zaś do Politechniki.

— Młodzież korzysta pozatem z pracowni: fizykalnej, przyrodniczej i do robót ręcznych, oraz z dobrze zaopatrzonych gabinetów chemicznego i przyrodniczego.

— Pozatem młodzież uprawia sporty, a specjalnie wioślarstwo, oraz ćwiczy się w hufcu szkolnym przysposobienia wojskowego. Dość licznem jest również kółko muzyczne, pozostające pod kierownictwem p. Dąbrowskiego. Organizuje się teraz kółko matematyczno-fizykalne pod kierunkiem p. prof. Niemca.

— Jak widać z powyższego — konkluduje p. Eksner — charakter specjalny naszego zakładu ukształtuje się dopiero z biegiem czasu.

— Przy gimnazjum istnieje czynne od lat kilku Tow. Rodzicielskie, które stara się o materjalne poparcie uczniów. Wydaje się również ciepłe śniadania już od zeszłego roku. Co rok Tow. Rodzicielskie **wysyła** kilku chorych uczniów do Gdyni.

— Inne sprawy — stwierdza p. dyr. Eksner — zostały już tak wyczerpująco omówione przez mych kolegów w ankietach „Głosu Pomorskiego“, że ze względu na pokrewność zagadnień, niewiele ze swej strony mógłbym dorzucić nowego.

także pierwsze pomyślało o tem, że należy przyczynić się datkiem pieniężnym do zbudowania grobowca, godnego tego wielkiego poety.

—** **SREBRNE GODY MAŁŻEŃSKIE.** W dniu 31 b. m. obchodzi pracownik fabryki budowy maszyn „Unia", p. Józef Rymacki, niezwykłą uroczystość rodzinną: srebrne gody małżeńskie.

W uroczystym dniu składamy Jubilatom wyrazy serdecznych życzeń, aby w zdrowiu dożyli złotych godów małżeńskich.

—** **ZBIÓRKA GRUDZIĄDZKIEJ DRUŻYNY SOKOLEJ.** Drużyno sokola do szeregu! W myśl rozkazu najwyższej naszej Władzy Sokolej, wzywamy wszystkie trzy Gniazda Grudziądzkie do wspólnej zbiórki, która odbędzie się w niedzielę, dnia 31 października b. r. o godz. 1 w południe w Grudziądzu na boisku miejskiem przy ul. Radzyńskiej.

Po przyjęciu raportu nastąpi pochód z orkiestrą wojskową na czele przez miasto, a rozwiąże się w Tarpnie w lokalu tamtejszego Gniazda.

Zbiórka ta wypaść powinna (mimo tak późnego ogłoszenia) jaknajlepiej, a stanąć winny wszystkie oddziały, a więc młodzież obojga płci jako i niemniej sokolice i sokoli.

Ma to być manifestacja sokola, jakiej jeszcze nie urządzaliśmy w Grudziądzu, mamy bowiem wykazać naszą siłę i żywotność, a szczególnie karność i obowiązkowość, dlatego wzywamy Was, Drużyno Sokola, by na zbiórce nie brakło żadnego sokola. Czołem!

Przewodnictwo Okręgu III.

—** **POMORSKI TYGODNIK ARTYSTYCZNY.** W dniach najbliższych ukaże się na terenie Pomorza i miasta Bydgoszczy nowe pismo tygodniowe p. t.: **„Pomorski tygodnik artystyczny"**, redagowane przez red. Błońskiego i Kowalewskiego. Pismo to służyć będzie potrzebom kulturalnym Pomorza specjalnie poświęcając swe łamy zagadnieniom teatru, kina itp. Tak niezbędnemu na naszem terenie pismu życzymy jaknajlepszego powodzenia.

—** **WIELKA ZABAWA JESIENNA.** Koło Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rzeczypospol. Polskiej w Grudziądzu urządza w sobotę dnia 30. października br. wielką zabawę jesienną w oryginalnie udekorowanych salach „Bazaru" ulica Moniuszki nr. 8. Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

—** **DELEGACJA CENTRALNEGO ZARZĄDU POMORSKIEGO ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** wyjechała dnia 28 b. m. do Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. w sprawie uzyskania subwencji na podtrzymywanie „Taniej Kuchni" dla bezrobotnych oraz podwyższenie zapomóg doraźnych.

Jednocześnie delegaci wezmą udział w zjeździe Centr. Organ. Związków Zaw. Pracowników Umysłowych w Warszawie, który odbędzie się w dniach 31. 10. i 1. 11. b. r. — W skład delegacji wchodzą pp.: prezes St. Kwiatkowski i sekretarz H. Rokoszewski z Grudziądza oraz p. St. Bitoński i p. B. Drogomirecki z Torunia.

—** **BIURO „ORBIS" W GRUDZIĄDZU.** W najbliższym tygodniu zostanie otwarty w Grudziądzu oddział sprzedaży biletów kolejowych przez biuro „Orbis" ze Lwowa. Oddział mieścić się będzie w firmie W. Korzeniewski.

—** **NASZYM SZAN. CZYTELNIKOM** zwracamy baczną uwagę na fabrykę „Unamel" Dr. W. A. Henatsch'a w Unisławiu. Fabryka ta produkuje najróżnorodniejsze wyroby cukrowe według wymagań nowoczesnych. (Patrz ogłoszenie w dzisiejszym numerze pisma).

—** **WALNE ZEBRANIE PAŃ KONFERENCJI ŚW. WINCENTEGO à PAULO PRZY FARZE** odbyło się w dniu wczorajszym w salce parafjalnej. Posiedzenie prowadził ks. dziekan Dembek, protokół p. Wanda Boberska. Po zagajeniu posiedzenia przez. ks. dziekana, nastąpiły sprawozdania przewodniczącej p. Ruchniewiczowej z działalności całorocznej oraz skarbniczki p. Brendlowej. Ze sprawozdań tych zgromadzeni dowiedzieli się o niezwykle owocnej pracy Pań z Zarządu.

Wspomagano 300 osób, zaopatrując je w żywność, ubrania, opał i naftę. Udzielono pomocy pieniężnej na pogrzeby, przyczyniono się do śniadań dla dzieci szkół ludowych, ubrano dzieci przystępujące do pierwszej Komunji św., urządzono gwiazdkę, na której rozdano bieliznę, płaszcze, ubrania i żywność.

Suma ogólna, jaka Towarzystwo obróciło, wynosiła 19 628,88 zł, z tego dochód wynosił 10 171,88 zł, rozchód 9 457,50 zł: w kasie pozostało 714 zł.

Po sprawozdaniach jednogłośnie udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Pani Steinerowa w imieniu obecnych podziekowała Zarządowi za pełną poświęcenia pracę.

W dyskusji zabierała głos p. Helena Kruzonowa, p. Boberska, p. Zyborska, ks. van Mericq i p. wiceprezydent Krobski. Na dalsze trzy lata został wybrany ten sam Zarząd ze zmianą zastępczyni sekretarki w osobie p. Reimanowej.

Ks. dziekan poruszył sprawę zlikwidowania przytułku dla staruszek przy ulicy Trzeciego Maja, ponieważ przytułek ten został uznany za własność miasta, a 12 miejsc wieczystych jest zapewnionych w zakładzie miejskim dla starców i kalek przy ul. Wiktoriusa. Przy tej sposobności ks. dziekan Dembek oraz p. przewodnicząca dziękowali p. wiceprezydentowi Krobskiemu za niezwykle owocną pomoc i poparcie ze strony miasta, dalej prasie, która zawsze przychylnie dla poczynań Tow. się odnosiła.

Na zakończenie ks. dziekan podziękował w serdecznych słowach Zarządowi i Paniom Opiekunkom, które tyle przyczyniły się do osuszenia łez biednym.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności rocznej Tow. podamy w najbliższych dniach.

—** **RUCH LUDNOŚCI za czas od 23 do 29 października 1926 r.**

Urodzeń: Robotnik Władysław Koziowski, córka. Robotnik Konrad Makowski, córka. Rzeźnik Edmund Cieślicki, syn. Szewc Aleks. Stopel, syn. Robotnik Jan Malinowski, syn. Asystent kolejowy Leon Łaszewski, córka. Kowal Władysław Ossowski, córka. Robotnik Bronisław Badalewski, córka. Robotnik Antoni Żakwiński, syn. Kolejarz Franciszek Lipski, syn. Kupiec Zygfryd Schmiegiel, córka. Komendant powiatowy Pol. Państw. Konstanty Kauss, córka. Szewc Mateusz Pokorski, syn. Dozorca Domu Karnego Jan Górski, syn. Robotnik Antoni Tośkowski, córka. Robotnik Konstanty Żurawski, córka. Robonik Stefan Krajiński, córka. Robotnik Teofil Lewandowski, córka. Sekretarz pocztowy Bernard Rogowski, córka. Handlarz Leon Lipowski, syn. Wydawca Korespondent Wacław Kostkowski, córka. Stolarz Jan Grużlewski, syn. Właściciel domu Eugenjusz Smoliński, córka. Piekarz Witold Małolepszy, córka. Robotnik Eryk Klann, córka. Wachmistrz zawodowy Jan Malendowicz, syn. Robotnik Władysław Paczkowski, syn. 2 dzieci nieślubne płci męskiej. 2 dzieci nieślubne płci żeńskiej.

Zgony: Robotnik Józef Bucholz, 62 lat Jan Kościński, 3 mies. Inwalida Józef Rafiński, 77 lat. Kupiec Franciszek Zaremba, 39 lat. Wdowa Teresa Wettmann, z d. Abraham 75 lat. Bronisław Lipski- 13 godz. Franciszek Osiński 2½ roku. Regina Gertruda Rrbaniak, 1 mies. Ułan Józef Prolszucki, 22 lat. Genowefa Iwańska, 4 lata. Elżbieta Kull, z domu Müller 40 lat.

Małżeństw: Robotnik Wilhelm August Bluhm z Mazank z panną Pelagją Stekowską z Grudziądza. Koszykarz Franciszek Oppenkowski z Grudziądza z panną Bronisława Arndt z Grudziądza. Sekretarz pocztowy Alojzy Leon Kloka z Grudziądza z panną Heleną Jadwigą Sielską z Grudziądza. Formiarz Antoni Bronisław Kugel z Tczewa z panną Rozalją Nadarzyńską z Grudziądza. Kontroler skarbowy Mieczysław Jan Ratajski z Grudziądza z panną Anną Zofją Kabatek z Grudziądza. Naczelnik wydziału Izby Skarbowej Karol Andrzej Lisowski z Grudziądza z panną Zofją Jadwigą Wagner z Grudziądza. Starszy ogniomistrz Jan Antoni Majerowski z Torunia z panną Wandą Jaster z Grudziądza.

—** **Z TARGU.** Na targu ostatnio płacono: **Nabiał:** funt masła wiejskiego 2.50—2.60, mleczarskiego 3.00 zł, mendel jaj 3.00—3.20, twaróg 1.00—1.20, litr mleka pełnego 26 gr.

Mięso: wołowe z kością 1.00—1.20, wołowe bez kości 1.50, wołowe siekane 1.60, łój nerkowy 1.40, łój topiony 2.00, kości 30 gr, cielęcina 1.20—1.60, skopowe 1.00—1.40, wieprzowe 1.50—1.60, wieprzowe siekane 1.60— słonina surowa 2.00, słonina solona 2.20, słonina wędzona 2.20, sadło 2.20, smalec 2.80, — zając 8—9 zł, para gołębi 1.40, kura 3.00—5.50, kaczka 4.50—5.00.

Ryby: sandacz 2 zł, sum 1.40, okoń 1.10, lin 1.70, leszcz 80 gr, szczupak 1.30.

Warzywa: cebula 20 gr, pomidory 30—40, kalafiory 20—60, główka kapusty białej 10—35, kapusty modrej 30—50 gr, kapusty włoskiej 15—40 gr.

Owoce: śliwki 60 gr, gruszki 30—50 gr, gruszki wyborowe 60—80, jabłka 30—60, jabłka wyborowe 60—90, orzechy włoskie 1.50— 2.00 zł.

Targ ożywiony. Ceny poza drobnemi wahaniami pozostały bez zmian.

—** **ZABAWA JESIENNA TOW. SPORT. „OLYMPIA".** Dziś, w sobotę, dnia 30 b. m., urządza T. S. „Olympia" w salach Hotelu pod Złotym Lwem przy ulicy Trzeciego Maja jesienną zabawę dla członków i sympatyków Tow. Początek o godz. 9 wiecz. Przygrywać do tańca będzie znana orkiestra „Królewskiego Dworu".

Wielki wiec protestacyjny.

Celem zaprotestowania przeciwko szykanom, stosowanym przez rząd niemiecki wobec Związku Polaków w Niemczech, oraz celem zaprotestowania przeciwko prześladowaniom Polaków, zamieszkałych w Niemczech, urządza Związek Obrony Kresów Zachodnich w Grudziądzu w środę, dnia 3 listopada 1926 r. o godz. 7 wiecz. w auli gimnazjum klasycznego, przy ulicy Sienkiewicza 24, WIELKI WIEC PROTESTACYJNY. Referat wygłosi znany ze swej swady oratorskiej p. sędzia dr. Wł. Borth, poczem zostaną uchwalone odpowiednie rezolucje.

Uprasza się wszystkich obywateli Grudziądza, myślących i czujących po polsku, o wzięcie udziału w tym wiecu protestacyjnym.

Rozpowszechniajcie „GŁOS POMORSKI"

Dr. Piotr Mayer w roli oskarżyciela przed sądem.

W dniu wczorajszym odbyła się przed tutejszym Sądem Ławniczym, któremu przewodniczył p. sędzia **dr. Władysław Borth,** rozprawa przeciwko byłemu odpowiedzialnemu redaktorowi naszego pisma p. **Józefowi Kisielewskiemu** o zniewagę dr. Mayera.

Rzecz przedstawia się następująco:

Józef Kisielewski umieścił w jednym z numerów „Głosu Pomorskiego", w kwietniu 1925 roku, artykuł, w którym zwraca się z zarzutami przeciwko **dr. Oszwałdowskiemu, dr. Mayerowi i dr. Kilkowskiemu, że wydawali poświadczenia śmierci bez oglądania zwłok.** Wobec tego mogły się zdarzyć wypadki, że **ktoś podstępnie podał się za zmarłego,** aby **z Kasy Chorych otrzymać** zapomogę pogrzebową i mogło się zdarzyć, że **ktoś został pochowany w letargu.**

Dr. Piotr Mayer, czując się artykułem tym dotknięty, zaskarżył p. Kisielewskiego.

Rozprawa sądowa wykazała, iż p. dr. Mayer wydał zaświadczenie niejakiej Weronice Mikołajczykowej, która okłamała go, że zmarła jej siostra, którą on kiedyś leczył. **Dr. Mayer nie wydał zaświadczenia śmierci bez oglądania zwłok,** lecz tylko wypisał karteczkę z poleceniem do jednego z lekarzy praktykujących, ażeby zwłoki zmarłej zbadał i wystawił odpowiednie zaświadczenie.

Owa jednakże niewiasta udała się wprost do Urzędu Stanu Cywilnego, który wystawił jej świadectwo śmierci siostry na podstawie pisma dr. Mayera, a następnie na zasadzie tegoż świadectwa otrzymała zapomogę pogrzebową z Kasy Chorych.

Sąd rozprawę odroczył, celem zażądania od Kasy Chorych oryginalngo pisma dr. Mayera, wręczonego Weronice Mikołajczyk, oraz dla przesłuchania prezesa Związku Lekarzy p. **dr. Urbańskiego** na okoliczność, czy tego rodzaju pismo, jakie wystawił dr. Mayer, może być dla Urzędu Stanu Cywilnego wystarczające do wystawienia świadectwa śmierci.

Uniwersytet Ludowy w Grudziądzu.

Towarzystwo Czytelni Ludowych w Grudziądzu otwiera z dniem **5 listopada** b. r. Uniwersytet Ludowy. Wykłady odbywać się będą w każdy wtorek i piątek o godz. 6 i pół wieczorem w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej. Wstęp na salę odczytową wynosi 20 gr., dla młodzieży kształcącej się wstęp bezpłatny.

Pierwszy wykład t. j. **„Zagadnienia robotnicze w świetle nauki; Komunizm a inne teorje socjalne"**, wygłosi prezes T. C. L. **sędzia Dr. Borth.** Na wykład ten wstęp dla wszystkich będzie bezpłatny.

Towarzystwo Czytelni Ludowych zwraca się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców miasta, aby skorzystali z tej dobrej okazji, iż wiedza naukowa, która jest największem bogactwem i największą chlubą każdego człowieka, w sposób jasny i popularny, będzie podawana do wiadomości słuchaczy — aby jaknajliczniej na wykłady te przybywali.

Niechaj nie będzie nikogo w mieście, któregoby tak piękne, żywotne i bardzo aktualne tematy nie zainteresowały: uczeń gimnazjalny, urzędnik, nauczyciel, kupiec, robtnik — polska niewiasta, wszyscy niech spieszą tłumnie, bowiem nauka postępuje z dnia na dzień naprzód i wiedza nabyta przed laty kilku już dziś nawet dla wykształconego człowieka okazać się może niedostateczna.

Niechaje te wykłady Uniwersytetu Ludowego w Grudziądzu staną się wielką manifestacją w naszem mieście, że ludność polska garnie się do polskiej nauki i że rozumie jej doniosłe znaczenie tak w życiu każdego człowieka jakoteż całego narodu.

—** **ZNIŻENIE PODATKU HOTELOWEGO.** Magistrat naszego miasta postawił na ostatniem posiedzeniu wniosek do Rady Miejskiej o obniżenie podatku hotelowego z dniem 15 listopada z 30 na 15 proc. Część radnych była za zniesieniem zupełnem podatku, druga zaś część za obniżeniem na 15 proc.

—** **CZYN GODNY POCHWAŁY.** P. Edmund Pałaszewski, zamieszkały przy ul. Nadgórnej 27, złożył w II Komisarjacie Policji Państw. znaleziony portfel skórzany, który zawierał 985 złotych gotówki oraz dokumenty na nazwisko Stefana Szypulskiego.

Jest to rzadki wypadek uczciwości w czasach ogólnej demoralizacji.

—** **SPŁOSZONE KONIE.** W dniu wczorajszym o godz. 10,30 na ulicy Sienkiewicza spłoszyły się konie p. Bochanowicza Włodzimierza z Hanowa pow. Grudziądz. Konie zdołano zatrzymać na ulicy Młyńskiej.

—** **ZWIĘKSZENIE BEZROBOCIA.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy komunikuje, że liczba bezrobotnych na terenie tutejszego Urzędu zwiększyła się w ostatnim czasie o 155 i wynosi obecnie 789 w stosunku do tygodnia zeszłego 634 bezrobotnych. w tem 667 mężczyzn i 122 kobiet.

—** **PRZESIADKA Z KRADZIEŻĄ.** Sobecki Bernard, rolnik, zamieszkały w Kręgu, pow. Starogard, zameldował posterunkowemu policji na tutejszym dworcu, że w podróży w kierunku Grudziadza, przy przesiadaniu w Laskowicach, skradziono mu z płaszcza pugilares z dokumentami i gotówką w sumie 150 zł.

—** **CZEGO DZIŚ JUŻ NIE KRADNĄ.** Wawrzyniec Naleszek, zamieszkały przy ul. Radzyńskiej 1, zgłosił kradzież szafy z mieszkania, wartości 30 zł.

—** **KRADZIEŻ ZIEMNIAKÓW Z PIWNICY.** Onegdaj zgłoszono w Komisarjacie Policji Państw. kradzież 5 ctr. kartofli na szkodę Andrzeja Semickiego, zamieszkałego przy ul. Cegielnianej 7. Podejrzany o kradzież jest jeden z lokatorów.

Ruch towarzystw

(rt) BACZNOŚĆ SOKOLI! Wzywa się wszystkich członków Tow. Gimn. „Sokół" Grudziądz I. na zbiórkę, która odbędzie się w niedzielę, dnia 31 października r. b. o godzinie 12,45 w południe na miejskiem boisku sportowem (plac powystawowy). Stawienie się wszystkich członków przymusowe.

Czołem! Zarząd.

(rt) Zarząd chóru męskiego „Echo" urządza dnia 4 listopada r. b. o godz. 8 wiecz. walne zebranie w hotelu pod Złotym Lwem przy ulicy Trzeciego Maja, z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie; 2) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania; 3) Wybór marszałka, sekretarza i ławników; 4) Sprawozdanie Zarządu: a) sekretarza, b) skarbnika, c) bibljotekarza, d) prezesa; 5) Sprawozdanie rewizorów kasy i udzielenie Zarządowi absolutorjum; 6) Zmiana statutu; 7) Wybór Zarządu; 8) Wybór rewizorów kasy; 9) Wnioski; 10) Wolne głosy. — Wnioski piśmienne należy nadesłać najpóźniej do dnia 1 listopada na ręce wiceprezesa p. Dominickiego, ul. Sobieskiego nr. 15. — Zarząd Tow. śpiewu „Echo" uprasza o jaknajliczniejszy udział.

(rt) Tow. Sport. „Olympia". Zwyczajne kwartalne zebranie wszystkich sekcyj odbędzie się w piątek, dnia 5 listopada b. r., o godzinie 8 wiecz. w lokalu p. Kellasa. Na powyższe zebranie zaprasza Zarząd wszystkich członków.

(rt) Z Koła Ziemianek. Zapowiedziane na dzień 2 listopada zebranie Koła Ziemianek powiatu grudziądzkiego odbyć się nie może z powodu Dnia Zadusznego, zatem odbędzie się we wtorek przyszły, dnia 9 listopada r. b.

(rt) Towarzystwo Kolejarzy pod opieką św. Józefa obchodzi w niedzielę, 31 b. m., 5-letnią rocznicę swego założenia. Rano o godz. 6,15 odprawi się msza św. we Farze na intencję Towarzystwa, na którą się stawią wszyscy członkowie wraz ze sztandarem. Po południu o godz. 6-ej zaprasza Tow. na wieczór familijny w Leśniczówce. Wstęp bezpłatny, tylko za okazaniem zaproszenia lub legitymacji członkostwa. Zaproszenia odebrać można u sekretarza Tow. p. Kortasa, ul. Strzelecka 14.

(rt) Towarzystwo Czytelni dla Kobiet. Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się we wtorek, dnia 2 listopada, punktualnie o godzinie 7 wiecz. w auli gimnazjum matemat.-przyrodniczego. Na program składa się: referat przedstawicielki Tow. "Obrony Przemysłu Polskiego" p. Milerówny z Poznania, wykład p. dr. Maja na temat "Walka z gruźlicą", deklamacja, sprawa kursów robót ręcznych, sprawa obchodu listopadowego oraz inne bardzo ważne komunikaty. — Biblioteka otwarta dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia. Wpisywanie członkiń i odbieranie składek przed posiedzeniem. Zarząd uprasza o jaknajliczniejszy udział członkiń oraz gości.

(rt) Walne Zebranie Towarzystwa Rodzicielskiego opieki nad uczniami Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego w Grudziądzu, odbędzie się w czwartek, dnia 4 listopada br. o godz. 4 i pół popoł. w auli Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego ul. Siekiewicza 23 z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania, 3) Sprawozdanie Zarządu, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, 5) Wybór nowego Zarządu, 6) Wybór Komisji Rewizyjnej, 7) Wnioski, 8) Wolne głosy.

Wszystkich rodziców, opiekunów i sympatyków uprasza się o przybycie.

W razie nie przybycia w wyznaczonym czasie potrzebnej do prawomocności uchwał ilości członków, odbędzie się drugie Walne Zebranie pół godziny później, które będzie zdolne do uchwał, bez względu na ilość obecnych członków.

—** Miesięczne zebranie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Grudziądzu odbędzie się w środę dnia 3 listopada br. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu „Bazar" przy ul. Moniuszko.

Ponieważ będą omawiane bardzo ważne sprawy, jest konieczne przybycie wszystkich członków.

Z sali sądowej

Na ostatnich posiedzeniach Sądu Okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali, jako w II instancji, przez Izbę Karną:

Za przekroczenie policyjne prostytutka Wł. Kuchcińska i Anna Dumińska po jednym tygodniu więzienia i oddanie pod dozór władzy policyjnej;

Franciszek Kulkowski, uczeń rzeźnicki z Grudziądza, na dwa tygodnie więzienia, gdyż z niedbalstwa najechał wozem na p. Jakóba Kubertowskiego, któremu złamał żebro;

Zygmunt Orłowski, kupiec z Grudziądza, za paserstwo na dwa miesiące więzienia;

Andrzej Czerniacki z Łasina na sześć tygodni więzienia za ciężki uraz cielesny, wyrządzony p. Grillowi z Łasina, którego pobił kijem do utraty przytomności;

Leokadja Makowska z Grudziądza za przemytnictwo tytoniu z Gdańska do Polski na 185 zł grzywny;

Azriel Loebel, cukiernik z Łodzi, obecnie w areszcie śledczym, na pięć miesięcy więzienia, ponieważ w dniu 23 lipca r. b. podczas doprowadzenia go do Ekspozytury Urzędu Śledczego w Grudziądzu, jako podejrzanego o kradzież, stawiał opór urzędnikowi służby śledczej, gryzł go po rękach i wydzierał się, usiłując zbiec.

Z Pomorza

BRODNICA. (Straszne odkrycie). W majętności Długie, na pół drogi od Brodnicy do Rypina, wyłowiono zwłoki dwóch mężczyzn, skrępowanych powrozami. Policja stwierdziła, że są to zwłoki wieśniaków Kiedryńskiego i Czosnkowskiego, którzy przybyli do tej miejscowości by nabyć parcele. Obaj zostali napadnięci i obrabowani, poczem rabusie skrępowali bezbronnych i wrzucili do jeziora. Policja wykryła zbrodniarzy i odstawiła ich do więzienia.

—* PEPLIN. (Kradzież). Do mieszkania wdowy p. Nehringowej zakradli się w nocy wczorajszej złodzieje. Wdarłszy się przez okno zabrali pewną partję towarów, których sprzedażą się p. N. utrzymuje, oraz bieliznę i ubranie syna, znajdującego się obecnie przy wojsku. Wartość skradzionych rzeczy przewyższa sumę 1000 zł. Z powodu braku poszlaków stoi tut. policja przed trudnem zadaniem wyśledzenia złodziei.

*

—* GDAŃSK. (Śmiertelny wypadek przy omłocie). Zarządzający majętnością ziemską Małe Belkowo, Fryderyk Loock, zajęty przy młockarni, dostał się przez nieuwagę pomiędzy zęby młockarni, które obcięły mu prawą nogę, aż do kolana. Wskutek upływu krwi, Loock zmarł wkrótce po wypadku.

(Niezwykła inowacja). Na ulicach Gdańska ukazał się samochód, należący do zarządu tramwajów elektrycznych, różniący się od innych tem, że na dachu jego przymocowany jest pomost, służący dla mechaników podczas reperacji uszkodzonych przewodów elektrycznych. Jest to bardzo ważne udogodnienie, jeśli się zważy, że dotąd reparacje uskuteczniano za pomocą wozów, zaprzężonych w konie, ze sterczącą w górę drabiną.

—* GDAŃSK. (Poseł komunistyczny defraudantem). Zaaresztowano tu i osadzono w więzieniu znanego komunistę Raubego pod zarzutem wielkiej defraudacji w oliwskiej kasie oszczędności. Kasa domaga się odszkodowań. Poseł Raube ma być pozbawiony djet i wydany sądom.

(Głód węglowy zaostrza się). Głód węglowy w mieście zaostrza się coraz bardziej. Gazownia miejska, która do niedawna rozporządzała wielkiemi zapasami koksu, przestała dostarczać materjału swym pośrednikom, a częściowo nie może zaspokoić nawet swych bezpośrednich klijentów. Na ulicach zaczyna się widywać detaliczne kupno węgla wprost z fur otaczanych przez setki mieszkańców, co zupełnie przypomina najgorszy okres wojenny braku węgla.

Z całej Polski

= KATOWICE. (Wizyta gubernatora Hardinga). Przybył tutaj z Poznania gubernator Federal Reserve Banku w Bostonie p. Harding, który po zwiedzeniu G. Śląska wieczorem wyjechał do Krakowa.

(Z sejmu śląskiego). Na ostatniem posiedzeniu sejmu śląskiego przyjęto w drugiem czytaniu nowelę do ustawy o ordynacji wyborczej do ciał samorządowych, wprowadzającą przymus wyborczy. Każdy uprawniony do głosowania musi głosować pod karą grzywny od 2 do 50 złotych. Pozatem przyjęto cały szereg wniosków nagłych m. in. wniosek PPS. domagający się udzielenia urzędnikom na G. Śląsku 1-miesięcznej zaliczki na zakupy zimowe, płatnej w 6-iu ratach miesięcznych, oraz wniosek CHD. i NPR. o zwiększenie zasiłków dla bezrobotnych. Wnioski te miały niewątpliwie swoje uzasadnienie w bliskich wyborach do ciał samorządowych. Postam CHD i NPR zgłosiły odpowiednie interpelacje do p. wojewody w sprawie rozbicia ostatniego wiecu posła Korfantego w Katowicach, przedkładając rezolucję, aby na przyszłość podobne wypadki nie miały miejsca.

= LWÓW. (Groźba krwawego terroru). Urząd śledczy wdrożył dziś dochodzenie w sprawie niebezpiecznych pogróżek, skierowanych pod adresem aplikanta sądów. Marjana Kramarzewskiego, który ostatnio otrzymał list pisany na maszynie, zawierający groźbę, że czeka go wkrótce to samo, co spotkało śp. kuratora Sobińskiego. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

= PRZEMYŚL. (Powódź przeszła). San wrócił do normalnego koryta, jednak powódź wyrządziła znaczne szkody. M. in. zupełnemu zalaniu uległy: zakład B-ci Albertów i szpital Powszechny. Strat w ludziach nie było.

=WILNO. (Echa afery szpiegowskiej). Dalsze śledztwo w sprawie zlikwidowanej afery szpiegowskiej Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej stwierdziło, iż Syczewski, który odegrał niepośledną rolę w całej aferze, jest dezerterem 5 pułku piechoty Legjonów. Syczewski będzie odpowiadać dodatkowo za przestępstwo dezercji.

= KRAKÓW. (Kościół Marjacki w nowej szacie). Odnowienie dachu prastarego kościoła Marjackiego dobiega końca. Jutro przed południem zostanie uroczyście podpisany dokument, który zostanie umieszczony w kuli pod krzyżem na szczycie dachu kościoła Marjackiego. Na dokumencie podpisy położy szereg wybitnych osobistości Krakowa i Warszawy.

= KRAKÓW. (Przyjazd finansisty amerykańskiego). Przybył tu z Warszawy p. Harding, wybitny finansista amerykański, prezes bostońskiego Federal Reserve Banku. P. Hardingowi towarzyszy b. minister przemysłu i handlu p. Ossowski. Gość amerykański zatrzyma się w Krakowie 2 dni, w ciągu których spotka się z przedstawicielami miejscowych sfer gospodarczych oraz zwiedzi miasto.

= LWÓW. (Rocznica bojów bohaterskich). Uroczysty obchód 8-mej rocznicy rozpoczęcia bojów lwowskich odbędzie się w dniach od 30 października do 1 listopada rb.

(Dotkliwy głód węglowy). Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej poddano ostrej krytyce stan obecny, przy którym Lwów pozbawiony jest większych partyj węgla. Uchwalono zalecić Prezydjum miasta zwrócenie się do ministerstwa kolei o większy przydział wagonów do Lwowa.

V Tydzień Akademicki
4—14 listopada 1926 r.

Na posiedzeniu Toruńskiego Komitetu Miejscowego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej odbytem 25 b. m. ustalono następujący program „V. Tygodnia Akademika":

Dnia 4. listopada. Otwarcie uroczyste „V. Tygodnia Akadmika" przez inauguracyjny wieczór w Teatrze Miejskim w Toruniu. Na program bardzo urozmaicony składają się: wstępne słowo (15. minutowy referat akademika), jednoaktówka Teatru żołnierskiego, śpiewy chóralne i deklamacje. Celem udostępnienia wieczoru szerszej publiczności Komitet Miejscowy przewiduje minimalne wstępy. Tegoż dnia nastąpi otwarcie miejsc sprzedaży losów (w kinematografach, kawiarniach, większych składach i t. d.

Dnia 6 listopada. Skromna lecz ochocza zabawa w salach Dworu Artusa (tańce urozmaicone kabaretem, solowemi śpiewami i szeregiem niespodzianek).

Dnia 7 listopada. Koncert orkiestry 53 p. p. na Rynku Staromiejskim od godziny 12,30.

Dnia 12. listopada. Specjalne przedstawienie w Teatrze Miejskim.

Dnia 13. listopada. Zamknięcie „V. Tygodnia Akademika".

W ciągu całego Tygodnia rozsprzedaż losów na Ogólnokrajową Loterję Fantową. Wielka ilość cennych fantów (kompletna sypialnia, maszyna do szycia, rower, dubeltówka, serwis na 24 osoby, 12 osób, i 6 osób i t. d.) przy równoczesnie bardzo niskiej cenie losu (jeden los kosztuje 50 groszy). W wielkiem prawdopodobieństwie wygrania (wygrywa co piąty los). Wróżą pewne powodzenie Loterji. Świetny dobór występujących zespołów zwabi do Teatru i na zabawy wszystkich bez różnicy stanu. Szczegółowy program poszczególnych imprez zostanie w swoim czasie podany do wiadomości publicznej.

Komitet Miejscowy organizując imprezy kierował się zasadą:

„Wszelkie imprezy uczynić dostępnemi każdemu, niczego nie żądać od społeczeństwa nie dając mu wzamian nic".

Bowiem tylko zbiorowy wysiłek może czegoś dokonać.

Referat

wygłoszony przez prezesa Frąckowskiego na plen. zebraniu Koła Podoficerów Rezerwy w Grudziądzu dnia 14. X. 1926 r.

Koledzy!

Chlubnemi głoskami wypisane jest imię polskiego podoficera w dziejach Armji Polskiej zdobyty na polu walki na wschodnich i zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej Polski — **oswobodzenia Poznańskiego —Pomorza bitwy nad Wartą, Notecią, odparcie nawały bolszewików**, gdy na nas cała Europa patrzała a ostatni cud nad Wisłą udowodnił do czego zdolni jesteśmy.

Zaszczyt i laury, ordery i krzyże na grobach to wszystko zdobył polski podoficer, bo nie żałował swej krwi serdecznej dla sprawy świętej, dla ukochanej Matki Ojczyzny, bo **polski podoficer dla Polski umiał umierać.**

Koniec 1920 roku przyniósł nam pokój. Po ucichnięciu wrzawy wojennej większa część nas opuściła szeregi walecznych, by przekuć pałasze na lemiesze, by w inny sposób służyć nadal swej ukochanej Ojczyźnie.

I wróciliśmy **po wieloletniej tułaczce wojennej** do swoich warsztatów, do swoich zawodów. Wróciliśmy a nie zapomnieliśmy o roli jaką z racji zdobycia szlif podoficera mamy w społeczeństwie odegrać — nie zapominajmy o tem, że mimo zrzucenia munduru **jesteśmy nadal żołnierzami.** I tak jak żołnierze przelewaliśmy krew na polu walki, tak w dalszym ciągu winniśmy pamiętać o tem, że zmiana wojskowego na cywilne ubranie **nie zwalnia nas od obowiązku** względem społeczeństwa i całej Polski.

Tak jak w kompanji, szwadronie i baterji byliśmy przewodnikami szarego żołnierza, tak i w społeczeństwie musimy zająć odpowiednie stanowisko, odegrać **należną nam rolę.** Pamiętać musimy, że powinniśmy być przewodnikami, szerokich mas, tych mas, któremy dawniej do boju prowadzili a więc tego żołnierza, który jak i my po ustaniu nawały wojennej, powrócił do cichego życia pokojowego.

Wszak naczelnym naszym zadaniem — **to obowiązek krzewienia słowem i czynem** wśród najszerszych warst społeczeństwa **idei przygotowania całego narodu do obrony naszych granic,** oraz idei budowy. **Polski mocarstwowej.** Nie zapominajmy, że jesteśmy ze wszystkich stron otoczeni wrogami i musimy uwagę zwrócić na to, że ostatniem zwycięstwem to nie jest zwycięstwo wojska nad wojskiem, lecz dopiero umacnianie tego zwyc. przez stałą budowę tego Państwa, o którego granice walczymy.

Żeby hasła te wprowadzić w czyn, musimy posiadać silną **zwartą i jednolitą organizację ,czego u nas niestety nie ma.** Znani jesteśmy ze słomianego ognia, zapalamy się, **dużo krzyczymy,** gadamy ale, gdy przyjdzie do czynu **wszystko śpi i zaledwie** jednostki pracują, to mało! **Zatem czynu koledzy, czynu i jeszcze raz czynu!**

Weźmy przykład z zachodnich kombatantów, Francji, Anglji, Niemców, Włochów a nawet i Ameryki, którzy potrafili sobie wywalczyć w społeczeństwie należne stanowisko, zyskali odpowiednie pole do pracy; to też każdy z nimi musi się liczyć a u nas martwe wszystko, śpi leniwie, a gdy tak dalej postępować będziemy, **wrócą się czasy wojny kokoszej a potem będzie za późno.**

Siłą tą musimy i my na zachodniej rubieży Rzeczypospolitej sobie zdobyć tembardziej. **że pod samym bokiem mamy silę potężną najgorszych wrogów.** Nie możemy przecież uznać organizacji naszej jako potężnej jednostki, bo, koledzy, na **3000 podofic. rez. w Grudziądzu należy do koła naszego 110,** to jest, zaledwie 3,7 proc., a więc cyfra wprost śmieszna.

Stańmy więc zwarci i karni w szeregach organizacji naszej, i nauczmy się dla niej pracować — pracujmy póki czas. Bo kiedy tylkeż umieliśmy dla Polski umierać, nauczmy się dla tej Polski też żyć.

Idźmy budować naszą organizację na silnem fundamencie miłości, zgody i jedności, a wkrótce zobaczymy owoce naszej pracy.

Idźmy do kolegów naszych z hasłem zacieśnięcia węzłów serdeczności, zgody i braterstwa, bo o ile oni nie umieją znaleźć do nas drogi, **świętem obowiązkiem** iść do nich. A gdy te hasła staną się czynem to **Związek Podoficerów Rezerwy stanie się potężną organizacja,** której praca wyjdzie na najwyższe dobro naszej najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Historja o „kopciuszku" i bankierze.

Przed 30-tu laty z jednej z licznych pierwszorzędnych restauracji przy wielkich bulwarach w Paryżu wyszedł okazały pan we wspaniałem futrze. Było to w wieczór wigilijny. Chodniki były śliskie od deszczu, padającego ze śniegiem. Przed restauracją ubogo odziana dziewczyna, z twarzą uszminkowaną, odbywała regularny spacer tam i napowrót, czekając na klientów. W ten wieczór wigilijny nie zwracano na nią uwagi. Była głodna i zziębnięta i z wymuszonym uśmiechem odpowiadała na odezwanie się policjantów, który ją znali oddawna.

Elegancki pan już miał wejść do czekającego nań powozu, kiedy przypadkiem rzucił okiem na spacerującą. Pomimo widocznego ubóstwa i zmęczenia, mogła zwrócić uwagę bardzo ładną twarzą.

— Moja metresa zrobiła mi w restauracji ordynarną scenę. — Jeżeli chcesz, dotrzymaj mi dziś towarzystwa — odezwał się do niej.

Wsiadła z nim do powozu i zawiozła do nędznego pokoiku w ubogim hoteliku przy bulwarze Barbes. Po przybyciu na miejsce gość zrzucił wspaniałe futro i oddalił się na kilka minut. Dziewczyna skorzystała i poczęła szukać po kieszeniach. Znalazła portfel, wyładowany banknotami tysiącfrankowymi i wizytówki z nazwiskiem Rafaela C., znanego bankiera, mieszkającego we własnym pałacu przy Avenue Jena.

Zamyśliła się przez chwilę, i schowała portfel do kieszeni futra, nic nie ruszywszy.

Kilka godzin, które spędziła z bankierem, potrafiła tak mu urozmaicić i tak okazać się namiętną, przy rozstaniu się tamten wręczył jej banknot tysiącfrankowy, co w owe czasy dla istoty tak ubogiej było istną fortuną.

Można jednak wyobrazić sobie zdziwienie bankiera, kiedy dziewczyna nie przyjęła pieniędzy i oświadczyła, że od chwili zerwania ze swym pierwszym kochankiem, jest on pierwszym mężczyzną, który potrafił wzniecić w niej ogień miłości.

Rezultat był ten, że bankier przyszedł znów nazajutrz i odtąd przychodził regularnie.

W miesiąc później Zuzanna D. miała swój własny pałacyk, po roku własny zamek w okolicach Tours, potem willę w Nicei, drugą w Biarritz, wreszcie własny jacht, a kiedy bankier umierał, zostawił jej 30 miljonów.

Zuzanna D. żyła odtąd w Paryżu, poświęcając sporo pieniędzy na cele dobroczynne otaczana szacunkiem wielu ludzi.

Przed kilku dniami liczne grono odprowadziło ją na cmentarz Pere-Lachaise.

„Cud fakirów" wykonany przez amerykanina.

Mniej więcej temu cztery miesiące przybył do Stanów Zjednoczonych fakir hinduski Rahman-Bej, który wsławił się tam swymi „cudami". Rahman-Bej wprowadzał się najpierw w stan kataleptyczny poczem polecał się zamykać w bardzo szczelnej i ciasnej trumnie, w której pozostawał aż do 30-tu minut. Lekarze amerykańscy uważali to doświadczenie za zupełnie nie dające się wytłómaczyć i nazwali właściwości Rahmana-Beja zdolnościami „nadludzkiemi".

Młody student amerykański Henryk Hondini postanowił dowieść, **że w doświadczeniach Hindusa niema nic nadnaturalnego** i podjawszy się dokonać tego samego co fakir, **przewyższył go trzykrotnie.** Doświadczenia swego dokonał Hondini **w basenie kąpielowym hotelu Shelton w New-Yorku** w obecności i pod kontrolą wielu lekarzy i przyrodników oraz nieodzownych reporterów.

Skrzynia, do której miał wejść Hondini została uprzednio starannie zbadana przez ekspertów i lekarzy. Nie było w niej żadnego naczynia z tlenem ani nie było możności doprowadzenia tlenu z zewnątrz. Hondini wziął **ciepłą kąpiel,** kazał się dobrze **wysmarować** i ubrany tylko **w spodenki kąpielowe** położył się **w skrzyni na wznak, mocno wyciągając mięśnie rąk i nóg.** Z góry zaznaczył on, że całe jego doświadczenie polegać ma na doskonałej umiejętności równego i powolnego oddechu, który jaknajmniej męczy płuca. Po ułożeniu Hondiniego w skrzyni **przyśrubowano wieko trumny i opuszczono ją w wodę basenu.** Hondini mógł się komunikować ze światem zewnętrznym przy pomocy **telefonu i dzwonka alarmowego.** Na sercu ułożono niedawno wynaleziony aparat elektryczny, liczący ilość uderzeń serca na minutę.

Dopiero po godzinie, minucie i 35 sekundach Hondini **dał znak przy pomocy dzwonka,** aby go wydobyto. Oczywiście dokonano tego niezwłocznie. Natychmiast badano mu puls, który jednak był tak szybki, że nie dawał się dokładnie zliczyć. Po upływie 90 sekund puls spadł do 140 uderzeń. Po godzinie Hondini czuł się zupełnie rzeźkim i wypoczętym. Doświadczenie Hondiniego ma bardzo duże znaczenie naukowe. Dowodzi ono, że **ludzie zatopieni w łodzi podwodnej lub zasypani w kopalniach mogliby żyć o wiele dłużej i częściej doczekać się ratunku, gdyby nie tracili zimnej krwi i potrafili oszczędnie zużywać tę ilość tlenu, która im pozostała.**

Wiadomości sportowe

Piłka nożna.

— **„Polonia" (Warszawa) — „Warta".** Niedzielny mecz o mistrzostwo Polski jest trzecim z rzędu spotkaniem finałowem „Polonja", która od kilku lat dzierży czołowe miejsce w Warszawie, jest drużyną twardą i ambitną. Aczkolwiek nie wróżono jej powodzenia w rozgrywkach finałowych to pokazała jednak w ub. niedzielę, że jest przeciwnikiem groźnym i że musi jej obawiać się także „Pogoń" na własnem boisku we Lwowie. Gazety jednomyślnie podkreślały, że „Polonia" była lepszą drużyną. W Poznaniu cieszy się mistrz Warszawy dobrą opinją. Gra jego drużyny szybka, przebojowa i szalenie ambitna spotkała się zawsze z uznaniem naszej publiczności. Wyniku spotkania niedzielnego z całą pewnością przepowiedzieć nie można. Większe szanse ma „Warta, która walczy przecież na własnem boisku, ona też mecz powinna wygrać, o ile chce do tytułu mistrzowskiego nadal pretendować. Drużyna „zielonych" musi jednakże o tem pamiętać, że uzyskanie cennych punktów zależy od wyniku cyfrowego.

— **Międzynarodowe zawody bokserskie w Poznaniu.** Bawiący w Warszawie pięściarze zagraniczni wyjechali do Poznania aby zmierzyć się z najlepszemi siłami bokserskiemi tego miasta. Mecze odbyły się w dniu wczorajszym dając następujące wyniki.

Gibson pokonał na punkty po 5 cm. rundach Radomskiego. Not Broocks (Anglja) zwyciężył również na punkty Matuszewskiego. Por. Laskowski z Warszawy zatrymowywał nad exmistrzem Anglji Grenstocklem, pokonawszy go po 6 rundach na punkty. Niezwykle interesująca walka 10-rundowa między murzynem Kid Harrisem i Artlem z Gdańska, zakończyła się zwycięstwem tego ostatniego również na punkty.

— **Co słychać za granicą?**

Panna Baron pobiła niedawno w Amsterdamie kobiecy pływacki rekord **światowy** na przestrzeni 200 mtr. **stylem klasycznym,** osiągając czas 3 : 18.4.

*

Słynna nowozelandzka drużyna **rugby** Maoris pokonała na swym turnee po **Anglji,** drużynę Swansea w stosunku **11 : 6.**

Rozmaitości

× **Ryzykowny wyrok.** Niezwykłymi są wyroki, wydawane przez sędziów amerykańskich w procesach na tle... alkoholowem. Trybunał miasta Dever w stanie Ohio skazał czterech nałogowych pijaków na dziesięciodniowy areszt, zaostrzony przymusowem wypijaniem pięciu litrów wody na dobę. W razie najmniejszego uchybienia przy spełnianiu tej pokuty, areszt przedłuża się o odpowiednią ilość dni. Sędziowie pragnęli widocznie wpoić tym ludziom nieprzezwyciężony wstręt do wody.

× **Humor angielski.** Drobny przykład angielskiego humoru. Trybunał w Sheffield rozpatrywał niedawno sprawę Jack Tiernay'a, oskarżonego o usiłowanie samobójstwa, uważanego przez angielskie prawodawstwo za przestępstwo. Sędzia, monitując ostro desperata, pyta go, czy ma coś na usprawiedliwienie swojego karygodnego powieszenia się. „Przyznaję się do winy" — odpowiada ze skruchą Tiernay— „lecz pozwalam sobie zwrócić uwagę trybunału na ważną okoliczność łagodzącą: tego dnia padał silny deszcz i wróciłem do domu przemoknięty na wskroś, powiesiłem się przeto, by zupełnie wyschnąć."

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. w Grudziądzu. Redaktor odpowiedzialny: Izydor Średzki.

KINO »ORZEŁ«

Początek o godz. 6,15 i 8,15
w niedzielę o godzinie 4,15

W niedzielę, o godzinie 2-giej popołudniu wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży
Chłopiec z Flandrji z Jackie Cooganem
12 aktów

Rekordowy program! **Tylko dziś w sobotę i jutro w niedzielę poraz ostatni:** **Rekordowy program!**

Czerwona myszka

sensacyjno-salonowy, pełen emocjonujących momentów dramat w 8 akt.
w rolach głównych czarująca **AUD EGEDE NISSEN**
i niezapomniany Zygfryd z „Nibelungow" **PAWEŁ RICHTER**
Razem 18 aktów! Wkrótce **SODOMA i GOMORA**

Królowa Puszczy

wielki dramat sensacyjny w 10 aktach 8679
w roli głównej: **Vera Polly, Grita Larner i Rio Nobile**
Razem 18 aktów!

BAGATELA

W SOBOTĘ, DNIA 30 b. m. OD GODZINY 8 WIECZOR.
WIECZOREK FAMILIJNY
W niedzielę popołudniu od godz. 5-tej: **KONCERT!** Wyśmienita kawa i pączki. 8666



Nowoczesne Kursa Kierowców Samochodowych

zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P. Depart. Szkół Zawodowych.
Kurs trwa 3 miesiące. Specjalne kursa dla zawodowych szoferów i kursa dżentelm. dla pań i panów (oficerów). Po ukończeniu kursów egzamin przez Komisję Wojewódzką Toruń, po złożeniu którego otrzymuje każdy uczeń prawo jazdy na całą Rzpltą Polską. Zgłoszenia codziennie
Fr. Lipiński-Grudziądz, Mickiewicza 19
8696) naprzeciw Gazowni. Telefon 494.

Restauracja »Dwór Artusa«

ulica Mickiewicza nr. 31



We wtorek, dn. 2 listopada
kiszki z kapustą
nogi wieprzowe i flaki
O liczny udział uprasza
8732) **Wojciech Borlik.**

Bank Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

8476 Spółdz. kredyt. z ogran. odpow.
ul. Stara nr. 10 **GRUDZIĄDZ** telefon nr. 162
podaje do wiadomości, że rozpoczął udzielanie
pożyczek pod zastaw złota, srebra
tudzież innych przedmiotów wartościowych. Ponadto załatwia wszelkie czynności bankowe, a mianowicie: **kupuje waluty obce i uskutecznia przekazy zagranicę,** załatwia przekazy do wszystkich miejscowości w Polsce, przyjmuje do oprocentowania **lokaty i wkłady,** inkasuje wszelkie należności pieniężne, dyskontuje weksle towarowe oraz załatwia wszelkie zlecenia komisowe.

Względy oszczędnościowe powinny
WSZYSTKICH
8523 kupujących skłonić

do nabywania pierwszorzędnych i po cenach **przystępnych KAPELUSZY filcowych, pluszowych, aksamitnych, welurowych i futrzanych. Kołnierze futrzane. — Futerka. — Obsady futrzane.**
Niebywały wybór. Zwiedzenie bez przymusu kupna.

M. Wasilewska, ul. Toruńska 24
Mickiewicza 32.

Restauracja „NOWY ŚWIAT"

ulica Groblowa nr. 36-8 właśc.: St Florczak
Dziś w sobotę dnia 30 października 1926 roku

„ŚWINIOBICIE"

KISZKI z KAPUSTĄ własnego wyrobu
FLAKI I NOGI WIEPRZOWE.
KONCERT! TRIO! JAZZBAND!
8698 Lokal otwarty do rana
O liczne poparcie prosi **Gospodarz.**

We wtorek, dnia 2 listopada br.
w restauracji Arendt, ulica Lipowa 19



Kiszki własnego wyrobu
oraz
flaki i nogi wieprzowe
Orkiestra na miejscu.
O liczny udział uprasza 8731
Gospodarz.

Przekonać się!

w niedzielę, dnia 31 i w święto Wszystkich Świętych urządzam **wystawę** w moim magazynie przy ul. Wybickiego 17.
A o cenach Szan. odbiorcy sami poinformować się mogą.
8718 Wystawione będą: 8718
suknie i bluski damskie crepe de chine, wełniane, gabardyna, popelina, szewiot, **płaszcze i kurtki damskie** crepe de chine, jedwab deuch
oprócz tego **bielizna na okres czasu zimowego**
M. Domachowski, GRUDZIĄDZ ul. J. Wybickiego 17

PIEGI

plamy, wyrzuty, usuwa krem **Benegnina**
znany i wypróbowany środek do odświeżania wydelikacenia cery.
Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. 8258
Mag. Jan Stoerel aptekarz
Główny skład i wytw.:
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20

Skóry surowe

kozie
zajęcze
lisie
tchórze
cielęce
8622 **końskie**
i wszelkie inne jako też **włosie końskie**
kupuje po cenach najwyższych
Edwin BALCEROWICZ i Ska
Grudziądz, ulica Mickiewicza 25



Lekcje tańców

Do mającego się rozpocząć w listopadzie kółka tańców nowoczesnych (Charleston, Tango, Boston itp.) przyjmuję jeszcze zgłoszenia starszych pań i panów w każdy poniedziałek i czwartek w mieszk. mojem przy ul. Szkolnej 1, II
9224 **Aniela Różyńska,** naucz. tańca

Marchlewski & Zawacki

Rok zał. 1879 **GRUDZIĄDZ** Telefony 104 i 404
Po dokonanych bezpośrednio w krajach produkcyjnych zakupach oferujemy

WINA

Francuskie Bordeaux białe i czerwone - Węgierskie wytrawne, półwytrawne i słodkie - Południowe lecznicze włoskie i hiszpańskie
Mimo wysokich gatunków uznanych przez znawców, ceny bardzo przystępne, bo poczawszy od **zł 3.50 - Dogodne warunki!**
Zaprzysiężeni dostawcy win mszalnych dla diecezji Chełmińskiej.
Pierwszorzędne źródło zakupu dla wszelkiego rodzaju najprzedniejszych towarów kolonjalnych
DELIKATESY · CZEKOLADA · CUKRY · HERBATNIKI
KONIAKI — RUMY — PUNCZE — ARAKI

Wyuczam metodą praktyczną biegle
pisania na maszynach.
Pełny kurs korespondencji urzędowej, handlowej i bankowej oraz budżety, wykazy, bilanse, w ciągu 4 do 6 tygodni.
6 maszyn najnowszych systemów.
ul. Lipowa 33 wejście od Kilińskiego, I piętro
Marta Lipowska.



Polecam światowej sławy
centryfugi

marki
„Alfa Laval" i „Perfect"
oraz części zapasowe do tychże za 10-miesięczną odpłatą i 30-letnią gwarancją
Pozatem pierwszorzędnej marki
maszyny do szycia i rowery
po cenach przystępnych.
JÓZEFAT GÓRNY, TUCHOLA
Chojnicka 18 — — Telefon 2

Zakład
KOMISOWY Jubilerski

i warsztat reperacyjny
Grudziądz, Stara 17-19, I piętro
wykonuje
nowe roboty, grawurę, złocenie i srebrzenie.

Sztućce stołowe

w wielkim wyborze
8721 **W. Walker**



Hipolit Kotliński

Grudziądz
Mickiewicza 24, tel. 3 - Wybickiego 7, tel. 8
Składy żelaza i sprzętów kuchennych.
Porcelana — Fajans — Szkło
Węgiel - Koks
8247

Baczność! NA RATY!

W nowo otworzonym składzie otrzymać się na raty:
Płaszcze damskie
Płaszcze męskie
Ubrania męskie
Płaszczyki i ubranka dziecięce
Kurtki zimowe
Spodnie robocze
Uprasza Szan. Publiczność oglądnąć towar i zbadać ceny.
„ODZIEŻ"
GRUDZIĄDZ
Toruńska 3. (8308

BANK LUDOWY

Tel. 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Tel. 421
Założony w roku 1890
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe,
Przyjmuje wkładki oszczędn.
i oprocentowuje wedł. umowy
Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.
Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

OTTO KAHRAU

FABRYKA MEBLI
Grudziądz, Sienkiewicza 16
poleca po cenach b. przystępnych
POKOJE JADALNE, MĘSKIE, SYPIALKI, MEBLE POJEDYŃCZO
7215

JABŁKA

każdą ilość kupuje jeszcze bieżąco
Fabryka Marmolady „KAMA"
Zduny 13. 8705

KREDYTU

udziela nadal
S. ROTSZULD

Bławaty - Konfekcja i Towary krótkie
ulica Stara-Rynkowa 2 — filja: Główny Rynek 6.
Obsługa solidna!
8484

Warsztat tapicersko-dekoracyjny

właśc.: **Jan Stebart**
Grudziądz, ulica Długa 6 w podwórzu
wykonuje
Garnitury klubowe, kanapy, leżanki, materace na sprężynach i poduszki do materaców. 8307
Powyższe gotowe wyroby nabyć można w firmie p. **Laskowskiego** ulica Stara nr. 5.

Pianina

używane okazyjnie za zł 1200 i 1500 do sprzedania
B. Sommerfeld
fabryka fortepianów
Oddz. w Grudziądzu
ul. Groblowa nr. 4
Telefon 229. (8740

BURAKI CUKROWE

kupujemy, oraz przyjmujemy wzamian na 8707
syrop buraczny.
C. F. Müller & Syn
Boguszewo, pow. Grudziądz

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim!

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Dezydery Roszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Parcele Kuntersztyńskie na rok 1927 wydzierżawiamy:
w czwartek, dnia 4 listopada b. r. parcele obwodu I, II, III, IV i VII,
w piątek, dnia 5 listopada b. r. parcele obwodu VI, XII i XIII.

Pierwszeństwo mają tegoroczni dzierżawcy, którzy zgłoszą się w wyżej wymienionych dniach do godziny 13-tej w biurze Zarządu Nieruchomości Ratusz II, pokój nr. 4. (8728

Parcele obwodu V się nie wydzierżawia.

Grudziądz, dnia 29 października 1926.
Magistrat — Wydział VI.
Administracja Nieruchomości.

Licytacja drzewa.

W środę, 3 listopada 1926 r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w **Leśniczówce Park Miejski**, sprzedaż (8720

drzewa opałowego.

Sprzedaż drzewa nastąpi tylko za gotówkę.

Grudziądz, dnia 29 października 1926.
Magistrat — Zarząd Leśnictwa.
(—) E. Baranowski.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 3-go listopada b. r. o godz. 10 przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące rzeczy:
łożko, 2 nocne stoliki, umywalnię, stół do wysuwania, 2 krzesła, urządzenie sklepowe, repozytorjum, 2 stoły sklepowe, 5 słomkowych kapeluszy, 8 filcowych kapeluszy damskich, 9 kapeluszy aksamitnych, nakrycie stołowe i 2 wazony.

Miejsce sprzedaży ul. Groblowa 19, w podw.
8736) **Józefowicz**, komornik sądowy.

Kino-Teatr APOLLO

Tylko dzisiaj i jutro w niedzielę poraz ostatni występy zaginionej 8681

SALLY

oraz arcywesoły i bogaty nadprogram

Antoni Schwarz
Inżynier
Grudziądz Stara 17/19
Telefon nr. 275 9290

SKŁAD i WARSZTAT INSTALACYJNY

Centralne ogrzewanie, wodociągi, kanalizacje, urządzenia elektrotechniczne.

Części zapasowe stale na składzie

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 30 października b.r. o godz. 4-tej popoł. sprzedawać będe w drodze przetargu przymusowego (8727

kanapę.

Miejsce sprzedaży Chełmińska 56 w podworzu.

Frydrychowski, kom. sądowy z pol

Przetarg przymusowy

W wtorek dnia 2-go listopada b.r o godz. 4-tej popoł. sprzedawać będe w drodze przetargu (8726

jednego konia.

Miejsce sprzedaży ul. Młyńska 10 w podwórzu.

Frydrychowski, kom. sądowy z pol.

8661

Czy pani zadowolona

z dotychczasowego sposobu prania bielizny? Czy pani zauważyła że pranie dziś więcej kosztuje, a bielizna przez silne tarcie przy praniu bardzo się niszczy. To sprawa godna zastanowienia! Do prania bielizny polecenia godnym jest preparat mydlany „**SAPON**" ze znakiem koszulką, środek pod gwarancją nieszkodliwy i od 20 lat chlubnie znany. a teraz jeszcze znacznie ulepszony. Kto raz sprobuje już go nie porzuci. Wszędzie do nabycia Przy zakupie zważać na znak ochronny „koszulka"

Chem. Fabryka „ERGASTA"
C. Nagórski, Starogard. Pomorze.

M. Hoch, Michale w niedzielę d. 31 października o godz. 4 **KONCERT** (świeże pieczywo) później taniec.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Baczność!

Z dniem 30-go października br. osiedliłem się jako

czapnik i kuśnierz

w Grudziądzu, przy ul. Pańskiej 29

Mam na składzie wielki wybór czapek męskich, **dziecięcych, szkolnych i męskich kapeluszy.** Przyjmuję **zamówienia** na rózne czapki jak i dla wszelk. Towarzystw.

Wykonywam **wszelkie prace kuśnierskie** jak szycie **kołnierzy, kożuchów** i koców.

Proszę uprzejmie o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa. (9303

Z szacunkiem **Jan Czerwiński**

Ceny niskie **Obsługa rzetelna**

Program listopadowy **MAZURKA** Program listopadowy

BALET BOREY'A jedyny balet, który tańczy z olbrzymią 4,20 metry długą zmiją

Mahomet Boray, oryginalny turecki fakir i człowiek ognisty!

DANCING!!! **ERNESTO!!!**

9310 Ernesto: tancerz solowy i konferencjer.

Znakomita wytworna orkiestra SAXOFON-JAZZBAND

Wstęp bezpłatny! Początek o godzinie 9! Wstęp bezpłatny!

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 3-go listopada b. r. o godz. 2-iej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące rzeczy: (8735

biurko dębowe, kapelusz sztywny, lustro owalne i kanapę pluszową.

Miejsce sprzedaży ul. Groblowa 19 w podw.

Józefowicz, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 30 października b. r. o godz. 3.30 w popoł., sprzedawać będę w drodze przetargu (8726

biurko i szafę do akt.

Miejsce sprzedaży ul Toruńska 5 n p. Troszczynskiego

Frydrychowski, kom. sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 30 października b. r. o godz. 4-tej popoł., sprzedawać będę w drodze przetargu (8724

lustro z konsolą.

Miejsce sprzedaży Chełmińska 56 w podwórzu.

Frydrychowski, kom. sądowy z pol

8737 **Nowa Strzelnica.**

W niedzielę, 31 bm. od godz. 3 począwszy

koncert popołudniowy.

Sprzedajemy na

Sezon zimowy!

po najniższych cenach:

Płaszcze damskie . . . 135.—, 115.—, 95.—, 55.—, 45.—
Płaszcze damskie obsadzane futrem . . 210.—, 175.—, 145.—, 125.—, 105.—
Płaszcze damskie z Ia jedwabnego pluszu . . 210.—, 195.—
Żakiety damskie z Ia baranku . . . . 115.—, 95— 75,—

Sweatry damskie 37.—, 26.50, 17.50, 12.—, 9 50, 7.50

Płaszcze męskie . . . . 125.—, 110.—, 62.—, 56.—
Palta męskie na poszewce i kołnierz fokowy 260.—, 165.—
Kurtki męskie . . . . 47.—, 42.—, 38.—
Garnitury męskie 135.— 95.—, 63 —, 53.—, 42 —, 33.—
Spodnie męskie . . . . 32.—, 28.—, 24.—, 23.—, 14.50

Baranek mtr. 42.—, 30.—, 28.—

Trykotaże:		**Materjały:**	
Majtki damskie	5.70, 5.20	Radjo mtr.	6.75, 5.50
Staniczki damskie	3 50, 3.25	Popelina mtr.	8.50, 5.90
Kalesony męskie	5.50, 5.20	Chewiot „	3.90. 3.75
Koszule męskie	7.15, 6.70	Garbardina „	19.—, 16.50
Kombinacje dziec	4.30, 370 3.30, 2.80	Garniturowe mtr.	15.—, 8.50 4.90

Kołdry na białej wacie . . . . 45.—, 42.—, 38.—
Firany na okno 16.50, 11.50, 10.90
Kapy na łóżka . . . . 12.50, 9.50 8.—, 6.25

„SZMECHEL i ROZNER" SP. AKC.

Telefon nr. 160 **Grudziądz** Wybickiego nr. 2/4

Pomorski Handel Skór

właściciel: **M. JANCA**

GRUDZIĄDZ **ulica Lipowa 15**

poleca: skóry - łakier - gemzy - chromy krajowe i zagraniczne oraz wszelkiego rodzaju skóry podeszwiane

8717

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

WIELKI WYBOR OBRAZÓW na raty. Bydgoszcz, Plac Piastowski nr. 7.

Pięć uli pszczół **pełno** zabudowanych, bardzo ciężkie, zaraz na sprzedaż, także 2 czubatki i trzy Kanitzowskie okrągłe Jan Sankiewicz. Borze, poczta Jeżewo, pow. świecki (Pomorze) (8678

1000 centnarów buraków pastewnych 8581 sprzeda **Ziep, Nowawieś** powiat Grudziądz

PROSIĘTA sprzeda Otto Block, Mokre p. Grudziądz 9274

FORTEPIAN dobrze utrzymany do sprzedania. — Informacja Chełmińska 46, w składzie

SPRZEDAM maszynkę do mięsa, wagę murarską, drybno, gazlampy, formy do bab, gazety ul. Groblowa 31 II. ptr. 59

STÓŁ sklepowy 3 metry długi z pulpitem do sprzedania ulica Stara 17-19 I piętro 8722

Ziemniaki jadalne białe 8710

sprzedajemy w drobnych partjach z naszych składuic przy ulicy Dworcowej 9-11. Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

BIURKO orzechowe do sprzedania ulica Stara 17-19, I. piętro 8729

ZEGAR szafowy stojący do sprzedania ulica Stara 17-19 I. piętro 8723

UMEBLOWANIE 3 pokojowe do sprzedania. Kupujący może objąć zarazem mieszkanie wśród miasta. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 9300

PIECYK gazowy sprzedam tanio Ogrodowa 8 Blok 9311

H. BREDAU majster szewski, Chełmińska 58, zeluje obuwie damskie od 2.75 zł, męskie od 4.00 zł.

KUPNA

WŁOSIE końskie kupuję w każdej ilości i płacę najwyższe ceny B. Wiśniewski, Pańska nr. 5 (9266

KROWĘ dojną ponad 12 litrów, kupi majętność Nowawieś, telefon 91 8641

PLATFORMĘ jednokonną, dobrze utrzymaną kupię natychmiast. Maksymiljan Grabowski Grudziądz, Wybickiego 47 9305

DOM kupię w mieście lub w okolicy Grudziądza lub też w dużej wiosce z cośkolwiek rolą. Zgłoszenia St. Zieliński Kotyże p. Starogard 9298

POSADY

Poszukujemy dzielnych **dekarzy** od zaraz **Bracia Schierling** fabryka papy i zakład krycia dachów (8669 **Tczew. telef. 394**

POSZUKUJE się za dobrem wynagrodzeniem podróżujących którzy p. rolników odwiedzają. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. 9288pm

SŁUŻĄCA młodsza może się zgłosić. Hercfelda 6, III. p. II wchód 252

DZIERŻAWY

SKLEP z przyległymi 2 pokoj w centrum miasta za roczną dzierzawę oddam od zaraz. Brzoska ul. Mickiewicza 26 Skład Cygar.

MIESZKANIA

MIESZKANIE 6 pokojowe z ogrzewaniem centralnem natychmiast do wynajęcia Lipowa 44 9307

MIESZKANIA 2—4 pokojowego poszukuję od zaraz. Płacę czynsz za rok z góry. Spieszne zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9265. pm

MIESZKANIA 3 do 4 pokojów. poszukuje wyższy urzędnik. Warunki od umowy. Łaskawe oferty do Głosu Pomorsk. nr. 9293pm

POSZUKUJĘ od 1-go listopada b. r. pokoju obszernego elegancko umeblowanego (łazienka światło elektryczne, telefon, ogrzewanie centralne) z obsługą oraz utrzymaniem lub bez, o ile możności w okolicy Przedmieścia Bydgoskiego Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji Głosu Pomorsk. w terminie do 1 listopada b. r. wyłącznie pod nr. 9299. pm

2 UMEBLOWANE ładne pokoje odnajmę bezdzietnemu małżeństwu lub pojedyńczej solidnej osobie Oferty do Głosu Pomorskiego 8639

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Lipowa 7, II lewo

POKOJ umeblowany do wynajęcia. Spichrzowa 7, II. (przy Zamkowej) 9295

POKOJ umeblowany z całem utrzymaniem do wynajęcia ulica Kosciuszki 19 parter pr. 9209

POKOJ umeblowany z osobnem wejściem dla lepszego pana do wynajęcia Plac 23 Stycznia nr. 9 III. p. prawo 9308

POKOJ umeblowany z dobrem utrzymaniem przy rodzinie do wynajęcia Słowackiego 4 parter 58

POKOJ umeblowany dla pań tanio do wynajęcia ulica Szewska 21. II p. 9301

1—2 POKOI z kuchnią poszukuję od zaraz lub od 15 XI. br. komorne z góry płacę. Wiadomość skład kolonjalny ul. Pietruszkowa 19 9313

POKOJ umeblowany od zaraz do wynajęcia. Groblowa 20 1. piętro 9314

POKOJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Plac 23 Stycznia 9, II. p. prawo 9312

ZGUBY

PIES (młoda wilczyca) zaginął. Odprowadzić za nagrodą ulica Wentzkiego nr. 9. 9294

CHUSTKĘ wełnianą czarną zgubiono dnia 27 bm. Znalazcę uprasza się o zwrot Książęca 5, III 2804

RÓŻNE

ZAPOWIEDZ Dawid Wartski, kawal. z Grudziądza z Idą Leibow panną z Gdanska oboje wyznania mojżeszowego mają zamiar wstąpić w związek małżeński, o jakichkolwiek przeszkodach prosimy donieść do Urzędu Stanu Cywilnego w Gdańsku 9317

OSTRZEGAM przed wynajęciem pokoji od lokatorów przy ul. Nadgórnej 17a bez mojego pozwolenia. 9315) Właściciel domu

Stenografji wyucza obecnie darmo, listownie Redakcja Stenografa Warszawa, Szczygła 12.

Na pewną hipotekę krótkoterminowe za dobrym procentem poszukuje się równowartość dolarów 1200. Pieniądze potrzebne w przedsiębiorstwie. Zgłoszenie łaskawe do Głosu Pomorsk. nr. 8711

UDZIELAM lekcji batyku i wykonuję gustownie wszelkie rysunki na zamówienie. ul. Lipowa 104, I piętro Sokołow 9302

DLA DZIECI lekcje tańców. Nowy komplet (popołudniu) Opłata 4 zł miesięcznie. Zapisy 2 listopada o 3 g. w lokalu „Ogródka dziecięcego", ul. 3 maja 38, I. piętro 8716

Praktyczny **kurs stenografji** i **pisania na maszynie** rozpocznie się wkrótce. Zgłoszenia Tuszewska Grobla 18, I p. 8442

KRAWCOWA pierwszorzędna szyje tanio w domu i poza domem ulica Ks. Budkiewicza 7, I. p. pr. 9306

Księgi Handlowe w wielkim wyborze poleca **Wł. Kulerski** Grudziądz Pańska 19. Przy zapłacie gotówką 10% rabatu. 8254